POWIATY-GMINY

NAJLEPSZY MIESIĘCZNIK W POLSCE

NAJLEPSZE W POLSCE

Nr 6 (636)
MAJ 2023

28 lat

BEZPŁATNY

ISNN 1733-4713

Radio Poznań

TVP 3 POZNAŃ

REKLAMY I OGŁOSZENIA 62-067 Rakoniewice, ul. Krystyny 47/5 **TEL. 608 321 611** / e-mail: powiaty@wp.pl / www.powiatygminy.pl

Budowa obwodnicy Nowego Tomyśla wraz z wiaduktem na liście
10 priorytetowych inwestycji samorządu Województwa Wielkopolskiego
zaplanowanych do realizacji na lata 2024-2026!

„Wybudowanie wiaduktu nad torami kolejowymi ma na celu zarówno usprawnienie i odkorkowanie ruchu drogowego w centrum jednego z ważniejszych miast powiatowych w zachodniej Wielkopolsce, jak również powinno stworzyć dogodne warunki komunikacyjne dla całego regionu" - podkreśla Włodzimierz Hibner – Burmistrz Nowego Tomyśla.

Prokuratura zaskarżyła wyrok uniewinniający Aleksandra G.,

Prokuratura zaskarżyła w całości wyrok uniewinniający byłego senatora Aleksandra G., dotyczący podżegania do zamordowania dziennikarza Jarosława Ziętary. Okoliczności uniewinnienia były skandaliczne. Od tego czasu minął rok, a Sąd Apelacyjny w Poznaniu nie tylko nie rozpatrzył apelacji, ale nawet nie wyznaczył terminu rozprawy.

74-letni Aleksander G., były senator i niegdyś najbogatszy Polak, w 2015 r. został oskarżony o podżeganie do zabójstwa Jarosława Ziętary, poznańskiego dziennikarza. Uniewinniający go nieprawomocny wyrok zapadł 24 lutego 2022 r. po 6-letnim procesie w Sądzie Okręgowym w Poznaniu. Na ostatniej rozprawie sąd odrzucił wnioski o przesłuchanie ważnych świadków oraz odroczenie procesu w celu przygotowania mów końcowych, a werdykt wydał po zaledwie 20 minutach od wysłuchania stanowisk obu stron procesowych. Prokuratura Regionalna w Krakowie zaskarżyła wyrok w całości.

W liczącej 30 stron apelacji prokurator Piotr Kosmaty szczegółowo uzasadnia wszystkie zastrzeżenia wobec wyroku. Najwięcej uwagi poświęca lekceważącemu potraktowaniu przez sąd zeznań najważniejszego świadka Macieja B. ps. Baryła, który zeznał, że był obecny przy tym jak Aleksander G. w 1992 r. miał domagać się od pracowników Elektromisu „skutecznego zlikwidowania" Jarosława Ziętary.

Prokuratura Regionalna w Krakowie zarzuca też sądowi naruszenie zasad postępowania karnego. Pierwszą z nich jest niewskazanie w wyroku przepisów stanowiących podstawę uniewinnienia oskarżonego. Drugi zarzut dotyczy nieprzeprowadzenia dowodów na poparcie oskarżenia przed dowodami służącymi do obrony (najpierw przesłuchano świadków zeznających na korzyść Aleksandra G.). Kolejne zarzuty dotyczą odrzucenia wniosku o przeprowadzenie istotnych dla sprawy dowodów dotyczących oskarżonego - konfrontacji pomiędzy świadkami (chodzi o założyciela Elektromisu, Mariusza Ś. i byłego redaktora naczelnego tygodnika „Wprost", Marka Króla) oraz odmowę przesłuchania byłego wysokiego oficera Służby Bezpieczeństwa Henryka J. Ostatni zarzut prokuratury dotyczy poważnego naruszenia procedury sądowej, którym miało być przyjęcie przez sąd od oskarżonego dowodu (płyty z nagraniem) już po zamknięciu przewodu sądowego i bez umożliwienia zapoznania się z nim przez prokuratora i oskarżyciela posiłkowego.

– Zgromadzone materiały dowodowe, moim zdaniem, jako autora oskarżenia, wskazują na winę Aleksandra G. Całkowicie nie zgadzam się z uzasadnieniem sądu, które było podstawą jego uniewinnienia – mówił nam przed rokiem prok. Piotr Kosmaty. – Przedstawiam szeroką argumentację sądowi wyższej instancji. Będę wnosił o to, aby jeszcze raz sąd przyjrzał się tym dowodom i je przeprowadził.

Sprawą miał zająć się Sąd Apelacyjny w Poznaniu II Wydział Karny. Problem w tym, że wciąż się to nie stało, chociaż od zaskarżenia wyroku minął już rok.

– Jest po prostu nawał spraw i niewystarczająca ilość sędziów – mówi Salon24.pl sędzia Elżbieta Fijałkowska z Sądu Apelacyjnego

w Poznaniu, gdy pytamy, dlaczego nie ma jeszcze nawet terminu rozprawy. – Obserwuję ten temat i jak tylko będzie konkretna wiadomość, kiedy odbędzie się ta rozprawa, to zamieszczona będzie informacja na stronie internetowej.

Rozżalenia z takiego obrotu sprawy nie kryje doświadczony dziennikarz śledczy TVP 3 Poznań, który od początku jest zaangażowany w wyjaśnianie okoliczności zabójstwa Ziętary. Redaktor Krzysztof M. Kaźmierczak od lat 90. skrupulatnie relacjonuje wszystko, co dotyczy tej zbrodni.

– Rozumiem obciążenie sądu pracą, jednak w przypadku sprawy zabójstwa Jarosława Ziętary czas liczy się szczególnie. Przypomnę, że rozpatrywanie sprawy w sądzie pierwszej instancji zajęło prawie 7 lat. Jeśli doszłoby do ponownego procesu, to może zabraknąć czasu na prawomocne rozstrzygnięcie przed upływem okresu przedawnienia odpowiedzialności karnej za tę zbrodnię – mówi Salon24.pl dziennikarz TVP3 Poznań Krzysztof M. Kaźmierczak, założyciel Komitetu Społecznego im. Jarosława Ziętary.

Przed rokiem dziennikarze i postronni obserwatorzy procesu przecierali oczy ze zdumienia, gdy zapadł wyrok uniewinniający Aleksandra G. Przewodnicząca składu sędziowskiego, sędzia Joanna Rucińska, uzasadniając wyrok najwięcej czasu poświęciła Maciejowi B. ps. Baryła, który był naocznym świadkiem podżegania przez Aleksandra G. do zabójstwa dziennikarza i złożył obszerne, potwierdzone przez innych świadków, zeznania. Sąd zakwestionował jego wiarygodność, powołując się na opinię wskazanego przez siebie poznańskiego psychologa, zajmującego się dotychczas głównie sprawami rodzinnymi. Tym samym sąd odrzucił opinie dwóch biegłych, którzy, niezależnie od siebie, dowodzili, że Maciej B. to wiarygodny świadek. Jednym z nich był słynny ekspert Bogdan Lach, jeden z najlepszych profilerów kryminalnych w Polsce.

Podobnie sąd ocenił wyniki badania wariografem (tzw. wykrywaczem kłamstw), które wskazywały na wiedzę Aleksandra G. o zabójstwie dziennikarza. „Z ekspertyz nie wynikają żadne przydatne informacje" – stwierdziła sędzia.

To oburzyło na koniec, ale wcześniej też nie brakowało kontrowersji. Sąd nie zgodził się na przesłuchanie świadków – w ważnej dla motywów zbrodni okoliczności – współpracy Aleksandra G. z Mariuszem Ś., założycielem Elektromisu. To pracownicy nieistniejącego już holdingu mieli brać udział w zastraszaniu i porwaniu Jarosława Ziętary. I to na terenie Elektromisu były senator miał w czerwcu 1992 r. podżegać do zabójstwa dziennikarza, tam też miał on być przetrzymywany po uprowadzeniu, torturowany i zabity.

Jako pierwsza o szczegółach rozprawy poinformowała TVP 3 Poznań. Z relacji telewizji wynika, że obrońca Aleksandra G. stwierdził, że kolejne przesłuchania to byłoby zbędne przedłużanie sprawy, a sąd przychylił się do tej opinii. To nie wszystko. Ku zaskoczeniu, sąd ogłosił po tym zakończenie przewodu sądowego. Następnie odrzucił wnioski prokuratora Piotra Kosmatego i oskarżyciela posiłkowego, brata zamordowanego, Jacka Ziętary, o odroczenie procesu w celu przygotowania mów końcowych.

Oskarżyciel musiał improwizować i szybko streścić najważniejsze tezy. Prokurator Kosmaty w zwarty sposób przedstawił najmocniejsze punkty oskarżenia: spójne ze sobą zeznania świadków oraz potwierdzające ich wiarygodność ekspertyzy. Wniósł o skazanie byłego senatora na 25 lat pozbawienia wolności.

Natomiast Paweł Szwarc, obrońca Aleksandra G, w swojej mowie powiedział, że jego klient nie miał motywu do podżegania do zabicia Jarosława Ziętary. Stwierdził też, że były senator nie miał żadnych związków z Elektromisem (sąd nie chciał wysłuchać świadków, którzy mieli opowiedzieć o tych związkach). Zarówno adwokat, jak i Aleksander G., przedstawili w negatywnym świetle zamordowanego dziennikarza, jako reportera bez doświadczenia.

Podczas procesu zgromadzono kilkadziesiąt tomów jawnych akt i wiele tomów materiałów niejawnych, kilkaset godzin z przesłuchań świadków, a wyrok zapadł po zaledwie 20 minutach od wysłuchania stron.

– To był Blitzkrieg, jak nazwali to niektórzy dziennikarze. Nigdy w życiu z czymś takim się nie spotkałem i również to znalazło wyraz w treści mojej skargi apelacyjnej. Dla dobra sprawy nie będę teraz o tym mówił, bo nie chcę żeby sąd mi zarzucił, że przez media próbuję wywierać jakiś nacisk – komentował wyrok dla Salon24.pl prok. Piotr Kosmaty, autor aktu oskarżenia.

Jarosław Ziętara pracował w „Gazety Poznańskiej". Został porwany 1 września 1992 r., ponieważ nie dał się zastraszyć, ani przekupić i zamierzał opublikować wyniki swojego śledztwa dziennikarskiego dotyczącego tzw. poznańskiej szarej strefy, czyli nielegalnych interesów prowadzonych przez biznesmenów należących do grona najbogatszych Polaków. Ciało dziennikarza zniszczono w kwasie – chodziło o usunięcie kluczowego dowodu zbrodni. Szczegółowe okoliczności sprawy wyszły na jaw dopiero po tym, jak w 2011 r. udało się doprowadzić do podjęcia śledztwa, a sprawą zajęła się krakowska prokuratura.

Marcin Dobski

(Zdjęcie: Prokuratura skarży wyrok uniewinniający byłego senatora Aleksandra G., dotyczący podżegania do zamordowania dziennikarza Jarosława Ziętary)

Lewica chce pomóc emerytom

Niedawno zakończyliśmy zbiórkę podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o „Rencie wdowiej". Zebraliśmy ich ponad 200 tysięcy. Teraz w ciągu trzech miesięcy projekt musi trafić na obrady Sejmu.

Czego dotyczy projekt? Obecnie w przypadku śmierci współmałżonka osoba starsza ma dwie opcje. Może zachować swoją emeryturę lub otrzymywać rentę rodzinną (czyli 85% emerytury męża). Takie rozwiązanie sprawia, że śmierć współmałżonka to nie tylko tragedia osobista, ale również ekonomiczna. Chcemy, aby dostępne wybory były inne. Proponujemy, aby osoba owdowiała mogła zachować swoją emeryturę i otrzymywać 50% renty po współmałżonku/współmałżonce albo otrzymywać rentę po nim czy po niej i połowę własnej emerytury.

Takie rozwiązanie zwiększy dochody owdowiałych seniorów, będzie ich chronić przed ubóstwem i umożliwi kupowanie leków, płacenie rachunków, utrzymywanie domu. Renta wdowia będzie bardziej korzystna dla kobiet, bo to one mają zazwyczaj niższe (nawet o 40%!) emerytury, ale również dlatego, że mężczyźni żyją krócej. Niemniej świadczenie to będzie przysługiwać na równych zasadach wdowom i wdowcom.

Jeśli ustawa o rencie wdowiej wejdzie w życie, to skorzysta z niej nawet 1,5 miliona osób. Koszt projektu szacujemy na 14 miliardów złotych, co odpowiada 4% budżetu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (wynosi on obecnie 285 mld złotych).

Chcieliśmy aby podobny projekt rozpatrzony został wcześniej, złożyliśmy go jako projekt poselski w maju 2022 r., ale od tego czasu jest on trzymany w tzw. Zamrażarce marszałek Elżbiety Witek. Projekt obywatelski tymczasem musi być skierowany na posiedzenie Sejmu najpóźniej po 3 miesiącach od złożenia.

Tekst: Katarzyna Kretkowska

REKLAMY I OGŁOSZENIA 62-067 Rakoniewice, ul. Krystyny 47/5 **TEL. 608 321 611** / e-mail: powiaty@wp.pl / www.powiatygminy.pl

Adres redakcji: 62-067 Rakoniewice, ul. Krystyny 47/5 tel. 608 321 611 / Redaktor naczelny: Franciszek Gwardzik, tel. 608 321 611 WYDAWCA: Wydawnictwo Reklamowo-Prasowe „Powiaty-Gminy", 62-067 Rakoniewice, ul. Krystyny 47/5 / e-mail:powiaty@wp.pl, www.powiatygminy.pl / Redakcja: Hieronim Dymalski, tel: 660-777-601, e-mail: h-dymalski@wp.pl DRUK: Drukarnia PolskaPresse Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, 85-438 Bydgoszcz
Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów autoryzowanych redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja ma prawo skrótów nadsyłanych listów i artykułów oraz zmian tytułów

DWUTYGODNIK UKAZUJE SIĘ : POZNAŃ/ M.IN. MARKETY - EUROSPAR, INTERMARCHE, BIEDRONKA, NETTO, TESCO, DINO, DALIKATE/ - BUK - WIELICHOWO - KAMIENIEC - KOŚCIAN - GRODZISK WLKP. - LUBOŃ - NOWY TOMYŚL - OPALENICA - ŚMIGIEL - STĘSZEW - WOLSZTYN - ZBĄSZYŃ - RAKONIEWICE - PRZEMĘT - SIEDLEC - KOMORNIKI - GRANOWO - MIEDZICHOWO - TRZCIEL - LESZNO

POWIATY-GMINY

NAJLEPSZY MIESIĘCZNIK W POLSCE

NAJLEPSZE W POLSCE

Nr 6 (636)
MAJ 2023

28 lat

BEZPŁATNY

ISNN 1733-4713

SPRZEDAM
Dwutygodnik
"Powiaty - Gminy"
TEL. 608 321 611
Cena do uzgodnienia

REKLAMY I OGŁOSZENIA 62-067 Rakoniewice, ul. Krystyny 47/5 **TEL. 608 321 611** / e-mail: powiaty@wp.pl / www.powiatygminy.pl

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
wybierzcie atrakcyjny zawód
WĘDLINIARZ - KUCHARZ
- zajęcia praktyczne pod okiem mistrzów w nowoczesnych zakładach
- absolwentom gwarantujemy stałą prace i wsokie wynagrodzenie
- możliwość dalszego kształcenia i rozwoju

tel. 61 44 43 217
www.zpmzielinski.pl

„TOM-EL"
tel 606 172 545
e-mail: tjankow@onet.pl | www.tom-el.pl

- ☑ Elektrownie fotowoltaiczne, maty grzewcze na podczerwień,
- ☑ Energetyka i informatyka,
- ☑ Informatyka i telekomunikacja,
- ☑ Pomiary elektryczne

DOM SAMOWYSTARCZALNY?
Przy obecnym systemie technologii ocieplania domów i wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii jest to możliwe.

PRZYJMIEMY DO NAUKI W ZAWODZIE
BLACHARZ BUDOWLANY
ORAZ ŚLUSARZ

IZOMET
NIAŁEK WIELKI 110
64- 200 WOLSZTYN
KONTAKT TEL.(68) 3842518
E-MAIL BIURO@IZOMET.PL

SKUP ZŁOMU
MAKULATURY i METALI KOLOROWYCH
TRZCIEL UL. KOŚCIUSZKI 20
PON-PT 8:00- 16:00
SOBOTA 8:00- 12:00
biuro@zlom.poznan.pl
tel. 509 174 596 lub 534 611 454

BETONIARNIA
MOCHY
GRODZISK WLKP.
beton towarowy, bloczki, nadproża
065 549 00 89, 601 055 276, 691 89 99 96

SPRZEDAŻ WĘGLA I PELLETU
TRZCIEL UL. KOŚCIUSZKI 20
PON-PT 8:00- 16:00,
SOBOTA 8:00- 12:00
rbj.sp@wp.pl
tel. 512 306 483 lub 534 611 454

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
SCRAP
ul. Zachodnia 10
Nowy Tomyśl
biuro@scrapssw.pl
tel. 536-859-982 SKUP ZŁOMU
ZAPAMIĘTAJ CENY KONKURENCJI - DAMY CI WIĘCEJ!
SCRAP
ul. Zachodnia 10, NOWY TOMYŚL
wsad/niewsad
blacha
puszka

LOMBARD
NATYCHMIASTOWE POŻYCZKI
Profesjonalna naprawa telefonów GSM
www.lombardd.pl
Nowy Tomyśl ul. Piłsudskiego 4
Grodzisk Wlkp. ul. Bukowska 11
tel. 509 408 163

GMYRPOL®
PROFESJONALNY PARTNER
- OKNA - DRZWI - BRAMY
- PARAPETY - ROLETY
- ROLETKI MATERIAŁOWE
- MARKIZY - MOSKITIERY
- STEROWANIE

www.gmyrpol.pl
gmyrpol@post.pl

Stęszew
ul. Kosickiego 9
tel./fax: 61 813 56 14
tel. kom: 692 436 416

Nowy Tomyśl
ul. Ogrodowa 28
tel./fax: 61 442 55 41
tel. kom: 606 205 271

Opalenica
ul. Wierzejewskiego 40
tel./fax: 61 447 56 08
tel. kom: 602 648 298

Wolsztyn
ul. Słowackiego 11A
tel./fax: 68 346 93 65
tel. kom: 608 311 016

Comland
kompleksowe rozwiązania IT
Sprawdź naszą ofertę:
- Komputery, Notebooki
- Sprzedaż, Naprawa
- Usługi informatyczne
- Alarmy - Monitoring

ODWIEDŹ NAS:
- Zbąszyń, ul. Senatorska 11, tel. 669 202 202
- Nowy Tomyśl, ul. Szpitalna 8, tel. 669 201 201

Znajdziesz nas na: www.comland.pl

Salon Optyczny 4YOU
zaprasza na:
BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
Konkurencyjne ceny!
Gwarancja satysfakcji!
Grodzisk Wielkopolski, plac św Anny 11, tel 530-615-878
Stęszew, ul. Rynek 5, tel. 609-402-954

PRODUKCJA OKIEN I DRZWI Z PCV
ROLETY ZEWNĘTRZNE, SZYBY ZESPOLONE, SZKLARSTWO
RATY!
CENY KONKURENCYJNE
P.H.U. „KUBA" Ewa Paschke
Wolsztyn, ul. Poznańska 6
tel. 68 384 27 75

Perła
SALON URODY
Tel. 505 002 850
Boruja Kościelna
ul. Powstańców Wlkp. 18 , 64-300 Nowy Tomyśl

Skandaliczne przejęcie zamkowego dziedzińca Centrum Kultury Zamek przez Stonewall

Stowarzyszenie, które skupia osoby LGBT, wcześniej prowadziło swój lokal w przestrzeniach prywatnych przy ulicy Półwiejskiej. Tam właściciel wypowiedział mu umowę, ale jak - mówił radny Rosenkiewcz - w sukurs przyszły jednostki miejskie.

Jednostki miejskie, które właśnie przy ulicy Fredry wynajęły bardzo dobrze dostępne, eksponowane miejsce pod nową siedzibę. Tam się ta działalność - przynajmniej z pierwszego oglądu - gastronomiczna rozwinęła do tego stopnia, że już teraz praktycznie zawładnęła dziedzińcem zamkowym i to tym głównym dziedzińcem, tym znanym dziedzińcem festiwalowym - mówi Rosenkiewicz.

Radnemu nie udało się dowiedzieć, ile stowarzyszanie będzie płacić za wynajem nowej siedziby. Jak wynika z cennika Zamku, to mogą być kwoty wielotysięczne, więc to też przeczy tezie, że są to środowiska, które w jakiś sposób trzeba wspierać i ratować z publicznych pieniędzy - mówił gość porannej rozmowy.

Poniżej cała rozmowa:

Roman Wawrzyniak: Tym razem rozpocznę trochę nietypowo, dziś będzie to rozmowa dla dorosłych, choć dotycząca dzieci i ludzi młodych. Zacznę od kilku tytułów filmików, które powstały również dzięki podatnikom płacącym podatki w Poznaniu, a które są ogólnodostępne w internecie: „Lewatywa przed seksem analnym" czy „Seks analny musi boleć", „Jak zadebiutować w seksie męsko-męskim", „Pierwszy raz osób z waginami", „Aborcja jest OK". Ich autorami są ci sami ludzie, którzy organizują w Poznaniu Marsze Równości czy zajmują się promocją LGBTQ, a teraz przejęły jako Stowarzyszenie Zamkowy Dziedziniec CK Zamek w Poznaniu i ogłosiły Poznań queerową stolicą Polski. To samo stowarzyszenie gejów i lesbijek chwali się, że miasto Poznań także wspiera finansowo tranzycję, czyli zmianę płci. Gościem programu jest radny miasta Poznania Krzysztof Rosenkiewicz z PiS. Chciałem zapytać, jak doszło do tego, że podległa jednak władzom Poznania miejska instytucja kultury, jaką jest CK Zamek, wynajęła promotorom wspomnianych filmików choćby nie tylko miejsce na siedzibę, ale też koncertowy dziedziniec w samym centrum Poznania?

Krzysztof Rosenkiewicz: Na pewno nie mogło się to odbyć bez wiedzy i jakiejś akceptacji kierownictwa miasta, bo to są publiczne - mimo wszystko - informacje i decyzje, decyzje też o przychodach miasta. Natomiast odbyło się to bez żadnego przetargu. W pierwszym przypadku w ogóle sama okoliczność jest skandaliczna, ponieważ to stowarzyszenie prowadziło wcześniej swój obiekt w przestrzeniach prywatnych przy ulicy Półwiejskiej i tam doszło do pewnego skandalu, który był opisany nawet przez media ogólnokrajowe, gdzie naruszono przepisy porządkowe, gdzie doszło do niekontrolowanej dystrybucji alkoholu i niszczenia mienia. Potem przez bardzo, bardzo tolerancyjnego wynajmującego została dzierżawa zakończona i natychmiast w sukurs przyszły tutaj jednostki miejskie, które właśnie przy ulicy Fredry wynajęły bardzo dobrze dostępne, eksponowane miejsce pod nową siedzibę. Tam się ta działalność - przynajmniej z pierwszego oglądu - gastronomiczna rozwinęła do tego stopnia, że już teraz praktycznie zawładnęła dziedzińcem zamkowym i to tym głównym dziedzińcem, tym znanym dziedzińcem festiwalowym.

Dlatego o tym rozmawiamy i dlatego o to pytam, czy Poznań w ogóle powinien przykładać rękę i wydawać pieniądze podatników do promowania jednak w samym sercu stolicy Wielkopolski koncertów, tańców. One przyjmują oczywiście różne nazwy, ale tańców, zachowań gejów, lesbijek, drag queen, osób transpłciowych i tego cokolwiek wymyślą.

W mojej i nie tylko opinii, bo komentarze do tego zdarzenia są bardzo krytyczne, mieszkańcy nie są może tak, jak kiedyś może zdziwieni, zachłyśnięci, zszokowani, ale są zwyczajnie krytyczni, że to już jest - jak to się mówi - przegięcie, ale odbyło się to bez jakiegoś przetargu. Można powiedzieć, że do tego stopnia jest to bezczelne, że ta grupa już nazywa dziedziniec zamkowy w niektórych swoich materiałach dziedzińcem Stonewall. To tak, jakby dziedziniec zamkowy niezależnie od tego, że tak być może w tygodniu będą się odbywały jakieś inne wydarzenia, stał się jakim takim najbardziej queerowym punktem na mapie Polski, bo takie są tutaj zapowiedzi.

Tak to jest reklamowane jako taki dziedziniec, ale czy radni mieli szansę w ogóle poznać szczegóły umowy między tym homoseksualnym stowarzyszeniem a CK Zamek - przypomnę instytucją kultury podległą prezydentowi, podległą miastu?

Jak dotąd przypuszczam, że duża część radnych niestety zwłaszcza z klubu rządzącego w mieście, z PO, zupełnie o tym nie wie i jest obojętna.

Czyli takie przyzwolenie?

Takie informacje nie są też zasadniczo publikowane zwłaszcza, jeśli to nie było wynikiem konkursu tylko powierzenia z wolnej ręki, bo my będąc tutaj zainteresowanymi zapytaliśmy bezpośrednio i oczywiście pewne informacje co do zawarcia tej umowy mamy. Natomiast chciałbym, żeby słuchacze też wiedzieli, że odbyło się to po pierwsze bez konkursu i większość tego rodzaju powierzeń odbywa się zupełnie po cichu.

To zapytam inaczej i wprost - czy wiadomo, ile płacą za wynajęcie siedziby, a ile za dziedziniec, za korzystanie z dziedzińca?

Tego nie wiemy. Natomiast muszą to być takie kwoty, żeby Zamek nie szukał innych najemców, a z cennika, który jest publicznie dostępny na stronie CK Zamek wygląda, że wynajęcie dziedzińca na cały dzień kosztuje 10 tysięcy złotych. Na 6 godzin kosztuje niewiele mniej. Pomnóżmy to sobie razy co najmniej 10 weekendów, a każdy z nich ma tak naprawdę dwa czy trzy dni, to są już kwoty kilkusettysięczne, więc to też przeczy tezie, że są to środowiska, które w jakiś sposób trzeba wspierać, ratować z publicznych pieniędzy, ponieważ są wykluczone. Na pewno nie są wykluczone od dobrych źródeł finansowania.

Jest jeszcze tutaj kolejny wątek. Otóż dyrektor CK Zamek Anna Hryniewiecka tłumaczyła jesienią ubiegłego roku, że nie mogła pozwolić na to, by lokal po Meskalinie, bo tam wcześniej znajdował się taki lokal, stał pusty. W kontekście tego, o czym pan wcześniej powiedział, czyli, że został on przekazany bez żadnego przetargu, to rodzą się pytania, dlaczego. Jeśli państwo, jako radni, czyli reprezentanci poznaniaków, nie macie dostępu do informacji jakie tam są kwoty, to tym bardziej budzi niepokój. Pani dyrektor powiedziała coś jeszcze bardzo ciekawego - pozwolę sobie zacytować: stowarzyszenie będzie solidnym płatnikiem, a jego działalność kulturalna i edukacyjna jest zgodna z naszymi celami i działaniami, więc ja chciałem zapytać przy tej okazji, jakie są cele i działania CK Zamek utrzymywanego przez poznańskich podatników?

To już budzi grozę - taka konstatacja. Wczoraj przejrzałem sprawę CK Zamek, by móc na to pytanie odpowiedzieć, ale zanim odpowiem, to powiem, że dochodzi tutaj do takiego powszechnego zastąpienia pojęć. Mamy do czynienia w działalności tego typu środowisk, mówię o tych środowiskach queerowych, z nazwaniem ideologii - kulturą. Nazwania pewnego rodzaju przemiany społecznej, takiego przeorywania świadomości społecznej - edukacją. Natomiast działalność Zamku, kiedy chciałem spojrzeć, to takie pewnego rodzaju jeszcze ostańce pewnej popularnej, że się tak wyrażę, kultury. Jest fajny chór młodzieżowy, zajęcia plastyczne, jakieś przeglądy filmowe, ale przede wszystkim to są takie bardzo często jednak zajęcia, gdzie tak naprawdę artyści rozmawiają chyba sami ze sobą. Dostajemy regularnie zaproszenia na różnego rodzaju otwarcia. Ja przyznam szczerze, że nie jestem może najbardziej osobą bywającą w tego typu przestrzeniach, ale kiedyś bywałem częściej, bo to przychodzi taka stosunkowo wąska publiczność, która w jakiś sposób rozumie ten język, którego już dziewięćdziesiąt kilka procent społeczeństwa zupełnie nie rozumie, którym nie rozmawia. Jest też kilka festiwali, chyba najbardziej znany jest Ethno Port.

Nie chcę ponownie przywoływać tytułów filmików produkowanych przez to samo stowarzyszenie, ale jeśli jest jakaś zbieżność między działalnością takiego stowarzyszenia a CK Zamek, to pytanie, czy to nie wymaga jednak interwencji radnych, a może jeszcze kogoś innego, bo co to ma wspólnego z działalnością kulturalną i edukacyjną.

Trzeba niestety powiedzieć, że już przy samym powołaniu na stanowisko doszło do pewnego rodzaju zamiany, dlatego, że osoba, która wygrała konkurs, nie objęła stanowiska dyrektora CK Zamek. To było decyzją osobistą pana prezydenta Jacka Jaśkowiaka.

Czyli odbył się konkurs, zwycięzca konkursu nie wygrał, tylko pan prezydent zdecydował inaczej.

Doszło do wskazania za pomocą takiej furteczki, którą prezydent dysponował. Natomiast tutaj mamy do czynienia z sytuacją, w której tego rodzaju - przepraszam - zajęcia niestety w miejskich lokalach się odbywają, aczkolwiek może nie z tak nachalnym czy obrazoburczym charakterem, ale ta granica staje się coraz bardziej płynna. Jednostki miejskie szeroką ławą, szerokim frontem w objęcie tego typu ruchów LGBT się udają odchodząc od kultury popularnej, spektakli, które może jeszcze w niektórych miejscach czy na osiedlach jeszcze są.

Jeszcze chciałem zapytać o jedną kwestię. Jest jeszcze równie zaskakująca - moim zdaniem - kwestia, jeśli nie bardziej nawet, że miasto przez to samo stowarzyszenie homoseksualne finansuje tranzycję, czyli dokładnie rzecz ujmując pomoc i doradztwo w zakresie zmiany płci. Czy to również jest zadanie miasta?

Niestety trzeba powiedzieć, że miasto około 2017 roku - nie byłem jeszcze radnym, ale wiedzę o tym mam, przyjęło nową, szeroką kategorię dotyczącą praw człowieka i demokracji. Te kategorie - jak widać - są bardzo płynne i coraz bardziej rozciągane jako jeden z elementów programu współpracy z organizacjami pozarządowymi i konsekwencje tego właśnie widzimy w postaci takiego taśmowego - co roku są dwa, trzy - konkursu na wsparcie osób wykluczonych, osób z ruchów mniejszościowych, które niemal wyłącznie trafiają do tego rodzaju grup. Rzadko to są grupy związane z pewną narodowością czy pewnym wykluczeniem społecznym z powodu ubóstwa czy innych przyczyn, niepełnosprawności. Natomiast sama tranzycja to jest zjawisko, jeżeli dochodzi do tzw., korekty płci w znaczeniu chirurgicznym, też hormonalnym itd., jest unormowana w polskich przepisach i w jakiś sposób funkcjonuje od kilkudziesięciu lat i tutaj nie sądzę, by ktoś osobom, które urodziły się z taką wyjątkową anatomiczną odmiennością, robił przeszkody. Natomiast problemem jest działalność pewnych środowisk, które namawiają osoby, które mają problem z własną tożsamością, zaburzeniami tożsamości...

Zamiast pomagać psychologicznie, to proponuje się rozwiązania prawne, żeby dokonać tej tranzycji.

Nie tylko prawne, ale za tym dalej idą też kuracje hormonalne, które niszczą młodych ludzi na etapie dojrzewania, na etapie wczesnej młodości i mamy, żeby nie być gołosłownym przykład geja, który opublikował niedawno na swoim profilu popularno-naukowym historię, jak został - można powiedzieć - przejęty przez tego typu środowisko.

17 osób zatrzymanych za oszustwa finansowe

Funkcjonariusze Delegatury CBA w Łodzi zatrzymali 17 osób, przeszukali firmy i miejsca zamieszkania osób w Łódzkiem i na Mazowszu. Kwota środków pieniężnych będących przedmiotem przestępstwa wynosi ponad 200 mln zł. Sześciu podejrzanych zostało tymczasowo aresztowanych na okres 3 miesięcy.

W dniach 18 oraz 21 kwietnia 2023 roku funkcjonariusze Delegatury CBA w Łodzi zatrzymali 17 osób. Zatrzymane osoby to członkowie zarządu spółek działających w branży obrotu nieruchomościami na terenie woj. dolnośląskiego, mazowieckiego i łódzkiego. Jak ustalili funkcjonariusze CBA przestępczy proceder prowadzony w latach 2012 – 2021 polegał na wyprowadzaniu majątku ze spółek kapitałowych, a także wprowadzaniem do obrotu nieruchomości i środków, pochodzących z przestępstw przy wykorzystaniu grupy spółek powiązanych ze sobą kapitałowo i osobowo, w tym spółek zagranicznych. Kwota środków pieniężnych będących przedmiotem przestępstwa działającej grupy spółek to ponad 200 mln zł. W proceder był zaangażowany notariusz, który współpracował z grupą przestępczą.

Zatrzymani zostali doprowadzeni do Prokuratury Regionalnej w Łodzi. Usłyszeli zarzuty uszczupleń z tytułu podatku od czynności cywilnoprawnych na ponad 8 mln zł oraz wyłudzenia dotacji z PARP w kwocie około 73 mln zł, a także poświadczania nieprawdy w dokumentach.

Decyzją sądu sześciu podejrzanych zostało tymczasowo aresztowanych na okres 3 miesięcy. Wobec pozostałych podejrzanych zastosowano środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego, dozoru oraz zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu. Na poczet przyszłych kar zabezpieczono około pół miliona złotych w gotówce oraz pojazdy.

Śledztwo ma charakter wielowątkowy, planowane są dalsze czynności w sprawie i kolejne zatrzymania.

Na stronie https://www.cba.gov.pl/pl/aktualnosci pod niniejszym komunikatem dostępny dla Państwa plik audio i video/wypowiada się dr Robert Sosik Zespół Prasowy CBA Wydział Komunikacji i Współpracy/.

Prasowy CBA

Sympatycy P.O zastraszają i ślą brutalne wulgaryzmy

Pani Poseł, jest pani bardzo aktywna w polityce, widać panią w terenie, ale i w różnego rodzaju mediach. Mam wrażenie, że kilka lat temu nie była pani tak aktywna. Co się zmieniło?

Prawdę mówiąc nic. Zawsze byłam aktywna w okręgu. Większość czasu między posiedzeniami Sejmu spędzałam w terenie, wśród ludzi. Jednak, któregoś dnia pojawiły się wokoło mnie osoby, które wyraźnie pokazały, że mogę robić wiele dla naszych Małych Ojczyzn, jednak, jeśli informacja o tym nie zaistnieje w przestrzeni publicznej, to nie istnieje dla ludzi, a jeśli coś nie istnieje, to znaczy, że tego nie ma. Ktoś by mógł stwierdzić, że to zagranie wizerunkowe, jednak to jest błędne myślenie. Dzięki temu, że widać moje działania więcej osób potrzebujących pomocy może się do mnie zgłosić. W takiej sytuacji mogę być skuteczniejsza i jeszcze szerzej działać na rzecz mieszkańców mojego okręgu, zwykłych ludzi, miast i wsi. Przykładem może być sprawa Ukrainy, kiedy 24 lutego 2022 roku wybuchła wojna za naszą wschodnią granicą, telefony rozgrzały się do czerwoności, każdy chciał pomóc, ale nie każdy wiedział jak. Pamiętam, że zaczęła się organizacja transportów humanitarnych na Ukrainę oraz przygotowania do przyjmowania uchodźców. To naturalne, że ludzie pisali, dzwonili z prośbą o wsparcie ich działań. Pierwsze odzywali się do kogoś, kogo w jakiś sposób znali, przynajmniej z ekranu telewizora, komputera czy telefonu. Pomagałam wtedy tworzyć skuteczne zbiórki i wspierałam organizację bezpiecznych schronień dla uchodźców. Czasami nie było trzeba wiele, wystarczyły konkretne rozmowy z sołtysami, wójtami czy burmistrzami. To wszystko, a udawało się stworzyć coś pięknego. Przykładem niech będzie Liceum Janka z Czarnkowa, gdzie wspólnymi siłami zorganizowaliśmy tam dom dla dzieci z rodzin zastępczych aż z Zaporoża. Chcę tu szczególnie podziękować dyrektorowi Janowi Palaczowi i Staroście Czarnkowsko-Trzcianeckiemu Feliksowi Łaszczowi, ponieważ ich zaangażowanie w sprawę pozwoliło na błyskawiczne udzielenie pomocy. Wracając do dzieci, znalazły się one w Polsce, organizacja, która ich przygarnęła nie udźwignęła ciężaru ich utrzymania i zapewnienia godnych warunków. Zostali w cudzysłowie wyrzuceni na bruk, a zaopiekowała się nimi jedna z rodzin z okolic Poznania. To jednak było rozwiązanie tymczasowe. Te dzieci potrzebowały czegoś trwałego, nie przejściowego obozu, tylko stabilności, na już. One uciekały z Ukrainy pod ostrzałem żołnierzy rosyjskich. Ich najbliżsi ginęli na ich oczach. Po kilku telefonach udało się znaleźć dla nich dom w Czarnkowie, właśnie we wspomnianym liceum. Dzięki działaniom wielu ludzi sprawa znalazła szczęśliwy finał, a dzieci nie mogły sobie wymarzyć lepszego miejsca do życia. A to jedna z wielu historii.

No dobrze, a co na to pani mąż? Ja dowiedziałem się z Wikipedii, że jest pani mężatką, jednak męża nigdy nie widziałem. Przeszukałem uważnie wszystkie zakamarki Facebooka i zupełnie nic. To w takim razie on jest, czy go nie ma? Sama przyznała pani, że jeśli czegoś nie ma w mediach to nie istnieje.

Dla świata mediów nie istnieje, on jest dla mnie i zapewniam, że za każdym razem jak wracam do domu, to on tam jest i czeka. W związku małżeńskim jestem od 2017 roku. Jednak po części, jest tak jak pan powiedział, mój mąż nie istnieje w życiu publicznym, taką decyzję podjęliśmy wspólnie, w poszanowaniu naszych potrzeb i celów. Ja jestem posłem i wiąże się z tym wiele rzeczy, często bardzo nieprzyjemnych. Mąż ceni

sobie prywatność, nie chce pokazywać się w sieci czy na ekranie telewizora. Osobiście też nigdy nie chciałam wykorzystywać go do budowania swojego wizerunku, choć wiem, że są posłowie, którzy w naturalny sposób funkcjonują w życiu publicznym całymi swoimi rodzinami. Szanuje to i rozumiem, jednak w moim przypadku uważam, że byłoby to nieuczciwe i gryzłoby się z moim sumieniem oraz zasadami. Jeśli chodzi o podejście mojego męża do mojej służby, to doskonale się rozumiemy i myślę, że uzupełniamy. Każde z nas posiada przestrzeń dla siebie i samorealizacji a to jest ważne z perspektywy tego jak funkcjonujemy jako rodzina.

Nieprzyjemne rzeczy? Mówi pani przykładowo o groźbach?

Tak, w okresie przed kampanijnym szczególnie często pojawiają się wiadomości z pogróżkami, część z nich zgłaszana jest odpowiednich służb. Przykładowo zacytuję kilka fragmentów niektórych wiadomości jakie otrzymuje.

- Zostało Ci mało czasu. Lepiej szybko porzuć swoją karierę polityczną, albo brutalnie cię oskalpuję przy pomocy noża grzybiarskiego.
- Zadźgam Cię jak Adamowicza.
-Będę gwa**** twoje dzieci, psa, zwierzęta...

To oczywiście jedne z najbardziej brutalnych treści jakie otrzymuje, jest jednak wiele pomniejszych wiadomości. Wiele osób sympatyzujących ze środowiskiem Platformy Obywatelskiej używa w moim kierunku i osób mi bliskich przeróżnych wulgaryzmów, epitetów, próbuje zastraszyć i zniechęcić do pełnienia mandatu, ich wena twórcza wydaje się nieograniczona. Jednak przyzwyczaiłam się do tego. Jeśli chcesz być w polityce do pewnych treści musisz się przyzwyczaić, a na niektóre bezwzględnie należy reagować. Przede wszystkim chcę oszczędzić tego mojej rodzinie. To ja jestem posłem i jeśli ktoś ma być celem jakiegokolwiek ataku to ja, a nie osoby mi bliskie. Po drugie, jeśli nie jesteś zdolny do znoszenia krytyki, dyskusji, czy wrażliwy na czyjeś opinie to od razu sobie odpuść. Polityka w takiej sytuacji nie jest dla ciebie. My jako politycy jesteśmy ludźmi publicznymi, którzy zajmują kluczowe stanowiska władzy, a nasze decyzje wpływają na życie milionów ludzi. W związku z tym, jesteśmy obiektem krytyki, a także celem dla wszelkiego rodzaju ekstremistów i przestępców. Przykładem takich właśnie ataków może być ostrzelanie samochodu posła PiS Artura Szalabawskiego przez nieznanych sprawców. Jego zdaniem agresja i hejt pod jego adresem nasiliła się po ujawnieniu afery pedofilskiej Krzysztofa F. W dzisiejszych czasach, z łatwością można znaleźć informacje o politykach w internecie, takie jak adresy e-mail, numery telefonów, a także informacje o ich rodzinach i życiu prywatnym. Niestety, istnieją osoby, które mogą wykorzystać tą wiedzę do wysyłania gróźb, nękania i szantażowania. Tak naprawdę każda osoba pełniąca funkcję publiczną może być potencjalnym celem, nawet jeśli działa w dobrej wierze i stara się służyć swojemu społeczeństwu.

Niestety tak jak wspomniałam, rodziny polityków również bywają celami ataków. Ataki te często są motywowane przez polityczne lub ideologiczne przekonania, a osoby bliskie politykom są traktowane jako „kolateralna szkoda" lub cel szantażu. Niezależnie od przynależności politycznej, są absolutnie nie do zaakceptowania i naruszają podstawowe zasady demokracji i wolności obywatelskich. Polityka nie powinna prowadzić do nękania i ataków na rodziny czy bliskich polityków. To stanowi poważne zagrożenie dla demokracji i rządów prawa, niestety na całym świecie dochodzi do coraz większej ilości tego typu incydentów.

Wspomniała pani o wojnie na Ukrainie. Czy uważa pani, że część gróźb kierowanych w stronę polityków może pochodzić z kierunku rosyjskiego i być częścią siania dezinformacji?

Zastraszanie polityków przez Rosjan w Polsce to problem, który należy traktować bardzo poważnie. Rosyjskie służby specjalne podejmują różnego rodzaju działania mające zrealizować założone cele w naszym kraju. Podejmowane przez nich czynności, na różnych płaszczyznach należy zaliczyć do największych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego. Wystarczy przywołać incydent sprzed kilku dni, gdzie rosyjski samolot utrudniał działania w ramach frontexu polskiej załodze samolotu patrolowego. Innym przykładem niech będą Białoruskie władze, które w ramach polityki wymierzonej przeciwko Polsce, umożliwiły tysiącom migrantów, głównie z krajów Bliskiego Wschodu, dotarcie na białorusko-polską granicę i usiłowali ich przerzucić na terytorium Polski. Białoruś wykorzystuje ich jako narzędzie polityczne i nie zapewnia im należytej pomocy. Niewykluczone, że wśród tych osób są agenci, którzy mają celowo destabilizować sytuację w Polsce, czy innym europejskim kraju. Analogiczne sytuacje mieliśmy podczas kryzysu migracyjnego w 2015 roku. Wtedy w dużej części wraz z migrantami ekonomicznymi do Europy przybyli terroryści związani z islamskimi środowiskami ekstremistycznymi. Efekt był taki, że wzrosła liczba ataków terrorystycznych w całej Europie, a migranci zamiast zasymilować się ze społeczeństwem europejskim zaczęli tworzyć dzielnice „No Go", gdzie do dziś jedynym prawem, jest prawo szariatu. Polska była krajem, który oparł się presji euro elit, jednak jak widać Ziemniaczany Król z Białorusi nie dał za wygraną i próbuje drugi raz tego samego na Polakach.

Rozpoczęliśmy mediami i tym samym motywem może warto zakończyć. Poruszyliśmy częściowo wady, może tego tak pani nie nazwała, ale powiedziała pani o hejcie, groźbach i atakach na bliskich. Czy jest jeszcze może jakaś szczególna zaleta, funkcjonowania na portalach społecznościowych?

Jak tak sobie myślę, to jest jedna szczególna zaleta. Dzięki funkcjonowaniu w ten sposób w przestrzeni publicznej nawiązałam kontakt z wieloma wartościowymi ludźmi z całej Polski. Dzięki temu mam szerszy wgląd na wiele spraw, zwłaszcza tych, w których potrzebuję spojrzenia z perspektywy danego problemu, grupy zawodowej i nie tylko. To zwykli ludzie, tworzą program wyborczy Prawa i Sprawiedliwości, a nieustanna komunikacja i przepływ informacji pozwala być cały czas na bieżąco. To istotne, ponieważ tylko w ten sposób dajemy wyraźny sygnał, że traktujemy poważnie naszych obywateli. Ja cenię sobie narzędzia jakie daje współczesny postęp technologiczny. Dzięki temu mogę otaczać się ludźmi, którzy pomagają mi skuteczniej działać na rzecz mieszkańców naszego kraju i to jest ważne.

Rozstrzygnięto Rządowy Program KLUB

Krajowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki ogłosiły wyniki naboru w tegorocznej edycji Rządowego Programu KLUB. Aż 144 organizacje sportowe z naszego regionu otrzymają dodatkowe fundusze na swoją działalność.

W całej Polsce do dofinansowania zakwalifikowało się dokładnie 5 876 stowarzyszeń sportowych, z czego w województwie wielkopolskim – 524. Budżet Rządowego Programu KLUB wyniesie w tym roku rekordowe 75 mln zł.

Łączna kwota wsparcia na działalność organizacji w regionie pilskim opiewa na kwotę 1 585 000 zł. 115 organizacji jednosekcyjnych z okręgu pilskiego otrzyma z Rządowego Programu KLUB po 10 000 zł, a 29 stowarzyszeń i klubów wielosekcyjnych odbierze dofinansowania wynoszące po 15 000 zł.

Największa liczba organizacji, które otrzymały rządową pomoc, działa na terenie powiatów pilskiego, wolsztyńskiego, szamotulskiego oraz nowotomyskiego.

- 75 000 zł dla 7 organizacji w powiecie chodzieskim
- 185 000 zł dla 17 organizacji w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim
- 90 000 zł dla 9 organizacji w powiecie grodziskim
- 45 000 zł dla 4 organizacji w powiecie międzychodzkim
- 205 000 zł dla 18 organizacji w powiecie nowotomyskim
- 95 000 zł dla 8 organizacji w powiecie obornickim
- 260 000 zł dla 23 organizacji w powiecie pilskim
- 195 000 zł dla 18 organizacji w powiecie szamotulskim
- 40 000 zł dla 4 organizacji w powiecie wągrowieckim
- 255 000 zł dla 23 organizacji w powiecie wolsztyńskim
- 140 000 zł dla 13 organizacji w powiecie złotowskim

Wsparcie dla klubów sportowych to lepsze zdrowie i kondycja mieszkańców. Sport jest jednak nie tylko dobry dla zdrowia, ale również dla rozwoju emocjonalnego i umysłowego młodego człowieka.

– Jako rząd Zjednoczonej Prawicy, wprowadziliśmy w życie Rządowy Program KLUB i od 2016 r. konsekwentnie zwiększamy jego budżet. W tym roku dla klubów i stowarzyszeń, które prowadzą szkolenie dzieci i młodzieży do 18. roku życia, przeznaczamy rekordowe środki. W okręgu pilskim wsparcie zdobyły 144 organizacje. To właśnie w małych społecznościach zaczynają swą przygodę ze sportem późniejsi mistrzowie – podkreśla poseł tej ziemi, wiceminister rozwoju i technologii Grzegorz Piechowiak.

Celem Rządowego Programu KLUB jest wspieranie małych i średnich klubów sportowych, gdzie niejednokrotnie objawiają się sportowe talenty.

Dzięki udziałowi w programie, kluby mogą uzupełnić bazę sprzętową, zorganizować zgrupowania sportowe i wesprzeć finansowo szkoleniowców prowadzących zajęcia sportowe z dziećmi i młodzieżą.

Jakub Monterial
Asystent Sekretarza Stanu
Grzegorza Piechowiaka

Majówka w Nowym Tomyślu

Choć wielu Polakom pierwsze dni maja kojarzą się przede wszystkim ze słońcem, kiełbaską z grilla oraz możliwością wydłużenia sobie weekendu, nie można zapominać o naszych narodowych świętach – 2 i 3 maja, kiedy to obchodzimy Dzień Flagi oraz Święto Konstytucji 3 maja.

Preludium do tych patriotycznych świąt stanowił Zlot Pojazdów Zabytkowych, którego głównym organizatorem był pan Dariusz Piskorz przy współpracy z Burmistrzem Nowego Tomyśla oraz Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Nowym Tomyślu. Ta cykliczna już impreza odbyła się w sobotę 29 kwietnia br. w Parku Feliksa. Wzorem lat ubiegłych otwarcie Zlotu nastąpiło na wolsztyńskim Rynku, skąd uczestnicy, odwiedzając kolejno: Karpicko, Komorówko, Jabłonnę, Boruję Kościelną, Cichą Górę oraz Paproć, dotarli na nowotomyski Plac Niepodległości, gdzie każdemu z około 70 pojazdów wykonano pamiątkowe zdjęcie na tle największego kosza wiklinowego na świecie.

Następnie uczestnicy Zlotu i wszyscy pasjonaci motoryzacji przenieśli się do Parku Feliksa, aby w piknikowej atmosferze podziwiać zabytkowe pojazdy. Zebranych przy Strzelnicy Sportowej LOK oficjalnie powitał Artur Łoziński – Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Nowym Tomyślu.

Na zakończenie załogi pojazdów biorących udział w Zlocie sprawdziły się w zawodach strzeleckich, a Włodzimierz Hibner – Burmistrz Nowego Tomyśla wraz z Grażyną Pogonowską – II Zastępcą Burmistrza Nowego Tomyśla wręczyli nagrody i pamiątkowe dyplomy laureatkom konkursu plastycznego „Samochód naszych dziadków".

Kolejne dni były nie mniej aktywne – 2 maja na Placu Niepodległości Nowotomyski Ośrodek Kultury zorganizował dla mieszkańców szereg atrakcji związanych z polską flagą i jej barwami. Każdy chętny mógł własnoręcznie wypleść flagę z wikliny czy biało-czerwone opaski oraz wiatraczki. Pierwsze 50 osób, które przyszły ze swoim drzewcem, otrzymało od miasta państwowe flagi.

Natomiast w dzień upamiętniający uchwalenie Konstytucji, biało-czerwone symbole przeniosły się na Plac Chopina. Tam odbyły się uroczyste obchody Narodowego Święta 3 maja. Włodzimierz Hibner – Burmistrz Nowego Tomyśla, wygłosił poruszającą przemowę, nawołującą do pielęgnowania wartości takich jak: wolność, solidarność, jedność oraz przyjaźń. Zwieńczeniem ceremonii było złożenie kwiatów przy „obelisku Konstytucji 3 Maja" przez władze, delegacje oraz dzieci i młodzież z lokalnych szkół.

Tego samego dnia niedaleko Nowego Tomyśla, a dokładniej przy wigwamie w Przyłęku, miał miejsce SOLID MTB – rajd rowerowy dla wszystkich miłośników kolarstwa.

Filary Kultury dla najznakomitszych twórców i działaczy kulturalnych

W poniedziałek, 17 kwietnia br., w Nowotomyskim Ośrodku Kultury zebrały się znane osobistości z lokalnego świata kulturalnego. Odbyła się uroczystość wręczenia corocznych Filarów Kultury, która organizowana jest przez Nowotomyskie Towarzystwo Kulturalne.

Filary Kultury przyznawane są twórcom, animatorom oraz mecenasom kultury, których działalność szczególnie przyczyniła się do rozwoju społeczno-kulturalnego nie tylko poprzez całokształt pracy twórczej, ale również wspieranie instytucji kultury i współtworzenie wydarzeń kulturalnych.

Wydarzenie rozpoczął Ryszard Ratajczak – prezes Zarządu Nowotomyskiego Towarzystwa Kulturalnego, który przywitał obecnych i w serdecznych słowach podziękował wszystkim współtworzącym Towarzystwo oraz wspierającym jego działania. Laureatów Filarów Kultury 2023 przedstawiła Lucyna Kończal-Gnap - wiceprezes Zarządu.

W kategorii twórca kultury statuetkę otrzymał Ryszard Pozdrowicz, w kategorii twórca i animator – Kapela Zza Winkla, natomiast w kategorii mecenas kultury nagroda trafiła do firmy Phoenix Contact Wielkopolska, którą odebrał Marcin Poznański – prezes firmy.

Rozdanie Filarów Kultury było wspaniałą okazją do wspólnego świętowania nie tylko sukcesów nominowanych twórców, ale również uroczystej inauguracji roku jubileuszowego 20-lecia Nowotomyskiego Towarzystwa Kulturalnego.

Sztuczna inteligencja w edukacji – kolejna odsłona K@SSK 2023 i Majowych Mrozów w SP3 w Nowym Tomyślu

Podobnie jak w latach ubiegłych, tegoroczna edycja Konferencji Administratorów Szkolnych Sieci Komputerowych K@SSK 2023 odbyła się w nowotomyskiej Szkole Podstawowej nr 3 im. Feliksa Szołdrskiego, znanej z otwartości na coraz to nowsze możliwości kształcenia z użyciem innowacyjnych technologii. W tym roku ponownie połączyła się z Majowymi Mrozami pod wspólnym hasłem: „Nasz cyfrowy świat. Społeczeństwo. Człowiek. Edukacja". Wydarzenie było przedsięwzięciem organizowanym przy współpracy z Ośrodkiem Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie oraz firmą Prodata.

W czwartek, 21 kwietnia br., miała miejsce oficjalna inauguracja wydarzenia, którą poprowadził Dariusz Stachecki – gospodarz i Dyrektor SP3 w Nowym Tomyślu wraz z Justyną Suchecką – znaną dziennikarką edukacyjną. Oficjalnego otwarcia cyklu konferencji dokonał, obecny na wydarzeniu, Włodzimierz Hibner – Burmistrz Nowego Tomyśla. Pojawili się również: Andrzej Wilkoński – Starosta Nowotomyski, Tomasz Kulasa – zastępca dyrektora Centrum Transformacji Cyfrowej, Tadeusz Waczyński i dr Mateusz Leszkowicz – reprezentanci Wielkopolskiego Kuratora Oświaty oraz Jakub Rutnicki – Poseł na Sejm RP oraz Przewodniczący Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

W ramach osiemnastej edycji przygotowano nie tylko ciekawe wykłady, prowadzone przez ekspertów i miłośników technologii, ale również serię warsztatów, które mają na celu zwrócić uwagę uczestników na ogromne znaczenie technologii informacyjnej w unowocześnianiu współczesnych szkół.

Wykłady poprowadzili: prof. Jacek Pyżalski, Ada Florentyna Pawlak, prof. Krzysztof Diks, Artur Rudnicki, Konrad Wierzchowski, Tomasz Hodakowski, Maciej Tyran, Sylwester Chojnacki, Michał Grześlak oraz Janusz Wierzbicki. Do bloku dyskusyjnego na temat wpływu sztucznej inteligencji na szkołę i jej rozwoju w życiu codziennym zaproszono również prof. Macieja M. Sysłę.

Podczas wydarzenia uroczyście przekazano „klucze do sieci WiFi". Uruchomiona została najnowocześniejsza sieć bezprzewodowa szóstej generacji – Cambium Networks. Co więcej, szkoła została mianowana pierwszą w Polsce Szkołą Partnerską Promethean – światowego lidera technologii dotykowych.

Łącznie przygotowane były 3 bloki wykładowe, 72 atrakcyjne warsztaty oraz niemal 30 wystaw i ekspozycji, w których uczestniczyło 230 nauczycieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz nauczycieli akademickich. Obecnych było 92 przedstawicieli firm oraz instytucji wspierających edukację.

Termomodernizacja Żłobka „Złoty promyk"

W piątek, 5 maja br., Urząd Miejski w Nowym Tomyślu wybrał najkorzystniejszą z ofert złożonych w przetargu na zadanie inwestycyjne pn. „Termomodernizacja Żłobka „Złoty promyk" w Nowym Tomyślu".

Przypomnijmy, że na wykonanie tego zadania Gmina Nowy Tomyśl otrzymała dofinansowanie w wysokości 645 705,61 zł z Wielkopolskiego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 w ramach Działania: 11.3 „Wspieranie kryzysowych działań naprawczych w obszarze poprawy efektywności energetycznej w sektorze publicznym (REACT-EU)".

Zakres prac do wykonania w ramach zadania inwestycyjnego obejmuje m.in.:

- izolację termiczną i przeciwwilgociową murów fundamentowych,
- termomodernizację budynku żłobka,
- naprawę pokrycia dachowego,
- wymianę instalacji odgromowej,
- wykonanie utwardzeń (chodników z kostki betonowej),
- wykonanie, dostarczenie, zamontowanie i uruchomienie instalacji fotowoltaicznej,

- montaż skrzynek lęgowych dla ptaków.

Przed otwarciem ofert – 13 kwietnia br. – Urząd Miejski w Nowym Tomyślu przekazał, że na sfinansowanie zamówienia zamierza przeznaczyć maksymalnie 860 tys. zł brutto.

W postępowaniu przetargowym do Urzędu Miejskiego w Nowym Tomyślu wpłynęło dziewięć ofert. Jako najkorzystniejszą wybrano tę opiewającą na kwotę 705 917,60 zł złożoną przez PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE „DOMBUD" Sp. z o.o. z siedzibą w Nowym Tomyślu. Umowa z Wykonawcą została podpisana 16 maja br., a przewidywany czas realizacji zadania to 15 września 2023 roku.

78. rocznica zakończenia II wojny światowej

8 maja obchodzony był Narodowy Dzień Zwycięstwa w celu upamiętnienia zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami w 1945 roku. Dramat drugiej wojny światowej miał się nigdy nie powtórzyć, niestety obecnie jesteśmy świadkami wojny, jaka rozgrywa się tuż za naszymi granicami. Obecna sytuacja przypomina nam o tym, że wolność i niepodległość nie została dana nam na zawsze.

Dla uczczenia tej ważnej rocznicy, pod grodziskim Pomnikiem Wdzięczności spotkali się przedstawiciele samorządu Powiatu Grodziskiego, samorządów gminnych oraz zaproszeni goście. W uroczystości wzięli udział także przedstawiciele szkół, służb mundurowych, organizacji społecznych i politycznych oraz mieszkańcy Grodziska Wielkopolskiego. Uroczystość uświetniła swą obecnością Grodziska Orkiestra Dęta im. Stanisława Słowińskiego, klasa mundurowa Zespołu Szkół Technicznych im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, poczty sztandarowe oraz harcerze.

Obchody święta Konstytucji 3 Maja

W środę, 3 maja, o godz. 10.00 odbyły się powiatowe uroczystości z okazji 232 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja - historycznej pamiątki przeszłości, która zapoczątkowała reformy ustrojowe i była symbolem działań ku ratowaniu ojczyzny.

Pod Pomnikiem Wdzięczności spotkali się przedstawiciele samorządu powiatowego: Starosta Grodziski Mariusz Zgaiński, Przewodniczący Rady Powiatu Grodziskiego Sebastian Skrzypczak, Radni Powiatowi, Sekretarz Powiatu Tomasz Dolata oraz przedstawiciele samorządów gminnych Powiatu Grodziskiego, przedstawiciele jednostek organizacyjnych, placówek oświatowych, służb i organizacji społecznych i politycznych, którzy złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze, wspominając wydarzenia z 1791 roku.

Uroczystość uświetniła Grodziska Orkiestra Dęta im. Stanisława Słowińskiego pod batutą Renaty Kubale, która wykonała koncert pieśni patriotycznych.

Swą obecność w wydarzeniu zaznaczyła również grupa harcerzy z drużyny Nowa 1, poczty sztandarowe oraz klasa mundurowa Zespołu Szkół Technicznych im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Grodzisku Wielkopolskim.

Rodzinny Jarmark na Ogródkach Działkowych

To nie był zwykły Jarmark! Wydarzenie miało miejsce na Ogródkach Działkowych w Rakoniewicach w piękne, słoneczne popołudnie - 13 maja 2023 r. Organizatorem wydarzenia była Inicjatywna Grupa Rakoniewice, która zrzesza podmioty lokalne, stowarzyszenia, Koła Gospodyń Wiejskich i wolontariuszy z terenu gminy Rakoniewice.

Jarmark rozpoczęto o godzinie 14:00, posadzeniem drzewka - siewki brzoskwini rakoniewickiej oraz otwarto pierwszą szafkę z książkami - bookcrossing.

Bookcrossing to idea nieodpłatnego przekazywania książek poprzez pozostawianie ich w miejscach publicznych, jak również w miejscach celowo utworzonych tzw. półkach bookcrossingowych, po to, by znalazca mógł je przeczytać i przekazać dalej. Właśnie taka półka pojawiła się na Rodzinnych Ogrodach działkowych w Rakoniewicach.

O godzinie 14:30 Harcerze z 5. Drużyny Harcerskiej im. T. Kościuszki Odział Rakoniewice, wprowadzili na teren działek dzieci oraz ich rodziców z Przedszkola „Różany Ogród". Dzieci wesoło przemaszerowały przez główną aleją wymachując kolorowymi papierowymi kwiatami.

Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy oraz Świetlica Terapeutyczna „Caritas" działająca przy Kościele Parafialnym w Rakoniewicach, przygotowały stoiska kulinarne, gdzie można było degustować nie tylko pyszne ciasto, ale także regionalne potrawy. Nie zabrakło również atrakcji w postaci konkursów zręcznościowych i zagadek. W jednym z zakątków na odwiedzających czekała również wystawa prac lokalnych artystów.

W przygotowanie jarmarkowych atrakcji włączyły się także: Gminna Biblioteka Publiczna, Wielkopolskie Muzeum Pożarnictwa, Towarzystwo Miłośników Ziemi Rakoniewickiej, Stowarzyszenie „Złota Jesień" oraz

jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej z Rakoniewic. Kolejną atrakcją był przejazd i pokaz motocykli Grupy Motocyklowej Ziemi Rakoniewickiej. W trakcie imprezy można było zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia w fotobudce „Smile Factory".

Liczne atrakcje dla najmłodszych i młodzieży czekały przy stoisku Nadleśnictwa Grodzisk Wielkopolski, Stowarzyszenia Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Grätz" oraz Stowarzyszenia „MORSY" również z Grodziska Wielkopolskiego.

W trakcie trwania imprezy można było zakupić sadzonki kwiatów od Państwa Brudło - Gospodarstwo Ogrodnicze z Jaromierza. Dla miłośników zwierząt przygotowano spotkanie i wspólną zabawę z mini kozami, alpakami z „AlpaPaka" oraz psami do dogoterapii z Fundacji „Psi Patrol" z Leszna.

Jarmark miał również charakter artystyczny. Czas umilały zespoły muzyczne „Laudate" oraz zespół pod przewodnictwem Marka Asta. Kolejną niespodzianką muzyczną była gra na akordeonie Dawida Niemyta.

Za malowanie twarzy, wykonania warkoczyków i warsztaty rękodzieła odpowiedzialne były Warsztaty Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu Pomocy Dzieciom „SERCE". Nad bezpieczeństwem czuwali strażacy oraz ratownicy z Pogotowia Ratunkowego z Grodziska Wlkp. Podczas organizacji Jarmarku nieocenioną pomocą było wsparcie wolontariuszy ze Szkolnego Koła Wolontariatu przy Szkole Podstawowej, wolontariuszy z Ochotniczej Straży Pożarnej, młodzieży z WTZ oraz harcerzy. Pomocą służyli także strażacy z OSP Rostarzewo oraz pracownicy „Zielonego Zakątka" z Rakoniewic. Serdeczne podziękowania dla działkowców za użyczenie swoich działek oraz całemu Stowarzyszeniu Działkowców im. Michała Drzymały.

Podziękowania także dla fotografów: Hanna i Roman Błażejczak, Oliwia Kaczmarek oraz Marcin Zaremba za przygodę z dronem. Inicjatywna Grupa Rakoniewice wniosła swój wkład finansowy, ale przede wszystkim wkład pracy i zaangażowanie od kilku miesięcy w przygotowanie Jarmarku. Wydarzenie dofinasowane zostało ze środków Urzędu Miasta i Gminy Rakoniewice, Rakoniewickiego Ośrodka Kultury, Nadobrzańskiego Banku Spółdzielczego, Zakładu Usług Komunalnych w Rakoniewicach Sp. z o. o. oraz Centrum PISOP Leszno za co Inicjatywna Grupa Rakoniewice składa podziękowania.

K.K. O.K.

Turniej Tańca Towarzyskiego Dance Ma Sens w Rakoniewicach!

W dniach 13-14 maja 2023 roku na hali widowiskowo - sportowej w Rakoniewicach odbył się Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Dance Ma Sens". Pary znakomitych tancerzy z różnych grup tanecznych i wiekowych rywalizowały właśnie na rakoniewickim parkiecie.

Turniej tańca towarzyskiego PTT odbył się po patronatem Burmistrza Rakoniewic. Uroczysta gala miała miejsce w sobotę o godzinie 18:00. Otworzył ją Burmistrz Rakoniewic Gerard Tomiak, który podziękował Państwu

Wydarzenie było ucztą dla oka i ucha.

Burmistrz Rakoniewic Gerard Tomiak otwiera wieczorną galę turnieju Dance Ma Sens.

Na parkiecie mogliśmy również zobaczyć naszego stypendystę Daniela Mrozka z partnerką Oliwią Matuszewską.

Ewie i Rafałowi Skrzypkom za 10 letnią współpracę i organizowanie tego typu eventów, które niewątpliwie są ucztą dla oka i ucha.

Wspaniali tancerze, piękne widowisko, profesjonalizm w każdym szczególe oraz muzyka sprawiły, że jeszcze długo nie zapomnimy tego wyjątkowego wydarzenia. Szczecin, Wrocław, Warszawa, Poznań czy Zielona Góra to tylko niektóre z miast, których reprezentacje przyjechały zatańczyć właśnie w rakoniewickiej hali.

Amica dla OSP Rakoniewice

20 kwietnia br. w naszej remizie miało miejsce przekazanie fabrycznie nowej pralki i suszarki firmy Amica Przekazania w imieniu prezesa firmy Amica Pana Jacka Rutkowskiego dokonał Pan Henryk Szlachetka Dyrektor Działu Organizacji i Bezpieczeństwa. Podarowane sprzęty pozwolą na utrzymanie naszych ubrań specjalnych w należytej czystości, a co za tym idzie poprawi zdrowie naszych strażaków.

Bardzo dziękujemy Panu prezesowi Jackowi Rutkowskiemu za otrzymaną pomoc. Miło nam było usłyszeć, że Pan Prezes Jacek Rutkowski od dziecka związany był z Rakoniewicami i ma też wspomnienia związane z naszą jednostką.

Już wiosna! Jazz zbudził się do życia!

Era Jazzu od 25 lat budzi nas do życia w tym, co można nazwać ogrodem polskiego i światowego jazzu. Tak! Coraz częściej wrażenie, że niezależnie od tego w jakim krańcu jazzu i na jakiej scenie świata żyjemy – chce nas ogarnąć epoka lodowcowa – tak można nazwać brak artystycznej wrażliwości i zrozumienia dla kultury, potrzeb jej twórców i melomanów. A my i tak wiemy czym jest wiosna.. i że jest... powinna być! Udowodniła to kwietniowa edycja Ery Jazzu, która stoi na straży nie tylko wiosny ale każdej pory roku, w której skrywa się jasny , czysty, rasowy lub po prostu nasz jazz...

Jeden twórca (Dionizy Piątkowski), jeden zamek (C.K. ZAMEK), dwa wieczory, dwie formacje, setki nowych twarzy... i jedna publiczność bijąca brawa na stojąco (niepisana tradycja).

Nim wstanie dzień…

„Nim wstanie dzień" to widowisko muzyczno-teatralne, które budzi nie tylko dzień ale i świt. Daje możliwość wejścia w osobistą relację z Krzysztofem Komedą jako „wielkim nazwiskiem" i „wielkim człowiekiem". Jest to jednak taka relacja, gdzie możemy mu podać rękę, idziemy z nim do knajpy, bawimy się na salonach w Hollywood i Cannes; podglądamy nuty, które mają dopiero stać się częścią partytury do legendarnych filmów, czuwamy w szpitalu przy ostatnich ósemkach, w której układały się oddechy Komedy, gdy odchodził na stronę ciszy. Ale za nim to nastaje całujemy się z „Crazy Girl" i szukamy „Noża w wodzie", by się przekonać, że mieliśmy go cały czas przy sobie, ale nie odbezpieczaliśmy jego błysku przed wstaniem tytułowego dnia. Spotkanie z Komedą definiują dźwięki kwartetu jazzowego. Z nut i z wyobraźni grają znakomici muzycy: trębacz Adam Kawończyk, basista Krzysztof Witkowski, multiinstrumentalista Oleg Dyyak a także gitarzysta – Piotr Domagała. Ich muzyka pełni rolę zarówno ilustracyjną jak i narracyjną. Muzycy są ubrani (nie przebrani) w stroje chirurgów i nie tylko dlatego, że w pierwszej fazie spektaklu stoją przy łóżku szpitalnym, na którym leży Komeda. Dzieła Komedy interpretują z chirurgiczną precyzją, pozwalając jednak odejść od patosu na rzecz pulsacji dźwięków, która momentami wychodzi poza ramy wyobraźni a kiedy indziej pozostaje w niej – jak organ, którego nie trzeba operować, bo jest zdrowy. Pomiędzy dźwiękami słyszymy piąty instrument – głos i grę aktorską Michała Kosali – sugestywną, w tonacji tego, o czym Komeda mógł marzyć lub po prostu tego doświadczał. Ten ekspresyjny monodram bazuje na dokumencie i literackiej fikcji. Nowoczesne efekty graficzne i wizualizacje dają uniwersalny pogląd na fabularyzację życia poznańskiego kompozytora. Tak było drugiego wieczoru.

EABS czyli w skrócie – „ekspresyjna analiza brzmienia supernowego"

Pierwszy wieczór należał do formacji EABS, która potwierdziła, że pozycję na rynku jazzowym można budować poprzez reinterpretację tego chyba najbardziej nieokiełznanego gatunku muzyki. Różne style lecz nie stylowość. Formą jest dla nich brak sprawdzonej formy; oswojeniem pragnień – niespełnianie oczekiwań, które mogłyby podpowiadać skojarzenia. Innowacyjność zrodzona z twórczej odwagi, wyznaczanie bezpiecznych dróg na przełaj jakby to, co premierowe już w chwili pojawienia się i usłyszenia dźwięków, przechodziło do historii. Koncert, który zapewne się spodobał miłośnikom awangardy jak i tego, co eksperymentalne w kulturze rozpisania dźwięków na emocje publiczności.

Drodzy melomani i jazzfani! Nie ziewamy! Budzimy się do życia! Jak widzimy (i słyszymy) wszystko kwitnie wkoło a srebrny Jubileusz Ery Jazzu jest prawdziwie cenny nie tylko dla przysłowiowej wiosny.

Tekst: Dominik Górny
Zdj.: Hieronim Dymalski

Drzymała i jego wóz

W 86. rocznicę śmierci Michała Drzymały członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Rakoniewickiej wraz z przyjaciółmi zaprosili mieszkańców Rakoniewic na sztukę czytaną pt. „Drzymała i jego wóz". Sztukę w 3 aktach przygotowała Pani Janina Lenart na podstawie sztuki teatralnej Zbigniewa Kaczorowskiego z 1938 roku o tym samym tytule.

Obsada: prolog – Zofia Jędrzejak, Michał Drzymała – Tadeusz Żurek, Józefa Drzymała – Krystyna Pilarska, synowie: Piotrek – Agnieszka Wieczorek, Janek- Kaja Krysmann, Marcin – Gizela Ziółkowska, Gospodarz Jakub Kowalski – Hubert Koler, Żandarm Fick – Roman Błażejczak, Hrabia Czarnecki – Gerard Tomiak, Żyd – Paweł Adamczak, Matka Boska – Magdalena Chojnacka, Polska – Hanna Błażejczak, reżyseria, scenariusz, scenografia – Janina Lenart.

Serdecznie dziękujemy za liczne przybycie członkom TMZR oraz mieszkańcom Rakoniewic. Osobne podziękowania dla p. Edwarda Laskowskiego za przekazanie krótkiej historii o obelisku poświęconemu Drzymale.

Po sztuce odbył się Rajd Pieszy do Drzymałowa. Tradycyjnie złożono kwiaty i zapalono znicze pod obeliskiem. Następnie uczestnicy marszu udali się na poczęstunek.

Zdjęcia ze strony ROK Rakoniewice.

Ogólnopolska Olimpiada w Taekwondo

W dniach 12 – 14.05.2023 r. odbyła się w Bornym Sulinowie Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Halowych Zachodniopomorskie 2023 w Taekwondo Olimpijskim.

Do udziału w tych najważniejszych zawodach dla juniorów młodszych (rocznik 2009 – 2011) z Klubu UKS SMOKI Rakoniewice, po eliminacjach w dwóch ogólnopolskich turniejach, zakwalifikował się Filip Szczygieł z Rakoniewic.

Zawody odbyły się w dwóch konkurencjach : dwubój techniczny i walka sportowa.

Filip dzielnie walczył wśród najlepszych z całej Polski, ostatecznie w dwuboju wywalczył srebro a w walkach troszeczkę zabrakło do

podium (walka przegrana 1 punktem).

Oprócz Filipa do OOM 2023 zakwalifikowały się również podopieczne trenera Krzysztofa Frankiewicza i Trener Katarzyny Idziak : Klaudia Langner – UKS Sokół Kościan i Wiktoria Wojcik z Grodziska Wielkopolskiego trenująca w UKS Taekwondo Wolsztyn. Obie zawodniczki również wróciły z medalami z zawodów.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów na matach.

Jarmark w Szreniawie

Na terenie Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno - Spożywczego w pod poznańskiej Szreniawie jak co roku odbyły się Jarmark Wielkanocny. Tym razem była to pierwsza sobota i niedziela kwietnia. Jestem przekonany, że każde z tych corocznych spotkań można by było nazwać Jarmarkiem Wiosennym, bo choć bywaj lata, że pogoda jeszcze zimową przypomina, to jednak nastroje są już wiosenne.

Takie spotkania to zawsze spotkania rodzinne, które mają ogromną wartość edukacyjna także dla najmłodszych. Bo to co na co dzień zapomniane i czego raczej nie przekazuje się wśród dzieci i młodzieży na mediach społecznościowych można tutaj prawie dotknąć. Ludowe zwyczaje, ludowe brzmienia, pieśni obrzędowe i okolicznościowe. Nawet ludowe stroje są często czymś, z czym młodzi spotykają się po raz pierwszy. Ale bądźmy sprawiedliwi, dorośli często odkrywają na takich jarmarkach też nieznane wcześniej ciekawostki. Tu zawsze możemy nie tylko zobaczyć świątecznie zastawione stały, ale także spróbować świątecznych potraw. Potraw często przygotowywanych według dawnych, ludowych receptur. W dodatku z produktów jeszcze nie „dotkniętych" komercyjną manipulacją, tak wszechobecną w dzisiejszym handlu. Nieraz nawet na takich festynach możemy zdziwić się smakiem serwowanych potraw. No cóż, przyzwyczailiśmy się do powszechnie stosowanych polepszaczy smaku, koloru, a tu naturalne surowce...wartościowe i zdrowe. Nie zapominajmy o tym.

Ale powróćmy do tegorocznego Jarmarku Wielkanocnego w Szreniawie.

Imprezą towarzyszącą był konkurs kulinarny - „Na Wielkanocnym stole 2023". zgłoszono 61 potraw. Zasadnicze kategorie były dwie, mięsiwa i pasztety, oraz wypieki. Oddzielnie poddano ocenie także przysmaki. Przed jurorami znalazły się potrawy z różnych gatunków mięs, a wśród nich polędwiczki, szynki i niestety prawie zapomniana jagnięcina.

A wypieki? Tu mieliśmy tradycyjne mazurki, serniki, babki wielkanocne, tradycyjne placki.

Zatem konkurencja była duża, a nagrodzono produkty wyjątkowe. Można mieć nadzieję, że ci którzy spróbowali w Szreniawie tych wyjątkowych, kulinarnych smaków, będą się starali sami spróbować zrobić takie dania, czy wyroby.

Jak napisano w materiałach promocyjnych - „Celem konkursu jest promocja tradycji przygotowywania i podawania potraw wielkanocnych; odkrywanie i poznawanie dawnych receptur oraz współczesnych inspiracji tradycją; nagradzanie autorów/twórców kulinarnych oraz szeroko rozumianą integrację środowiska gastronomicznego wokół Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarnego w Instytucie Skrzynki".

Dodać jeszcze należy, że do współzawodnictwa stanęły nie tylko znane ośrodki i restauracje, rzemieślnicy z całego Województwa Wielkopolskiego, czy koła gospodyń wiejskich, ale także zespoły uczniów spod poznańskich miejscowości.

Kolejne świąteczno-kulinarne spotkanie już za rok, przed Świętami Wielkanocnymi 2024.

Tekst: Andrzej Błaszczak
Zdj.: Hieronim Dymalski

Nachod – omijane miasto

Na początek wyjaśnienie. Napisałem, że to położone w Republice Czeskiej miasto jest omijane, może nie zupełnie, bo najczęściej przez nie przejeżdżamy, tyle że jedynie tranzytem podążając na południe. A to wielki błąd. Zdaję sobie sprawę, że miasto położone w zasadzie tuż za granicą Polski jest pomijane w naszych wakacyjnych planach, ale dzisiaj postaram się zachęcić Państwa jednak do tego żeby zatrzymać się tutaj. A warto!

O miejscu tym dowiadujemy się z kronik wspominających o istniejącej tu już w połowę wieku XI, osadzie strażniczej. Miało to miejsce za panowania księcia Vratislava II. Z kolei zamek, widoczny z daleka i górujący nad okolicą jak i miasto datowane są na połowę wieku XIII. To szlak handlowy z południa na północ spowodował, że właśnie tutaj powstał ośrodek tak dynamicznie rozwijający się w kolejnych stuleciach. A pisząc o stuleciach nie bez powodu użyłem tego określenia, bo możemy tu odwiedzić jeden z obiektów, który swoim wystrojem wprost zachwyca, a zbudowano go w okresie secesji. Został oddany do użytku w roku 1914. Zatem jak widać dobra koniunktura trwała tutaj całe wieki.

Ale po kolei. Nachod ma w swojej ofercie nie tylko zabytki. Tu także możemy podreperować swoje zdrowie. A obecnie kiedy zdecydowanie więcej mówi się o kondycji człowieka i jego świadomym podejściu do własnego zdrowia takie możliwości są niezwykle cenne. Zatem rozpocznijmy od wód mineralnych. Malé Lázně Běloves to przedmieścia Nachodu. Przedmieścia dla nas bardzo łatwo dostępne bo dojedziemy do łaźni podróżując od granicy, jeszcze przed dotarciem do centrum miasta. Mamy tu jedno z wielu na terenie Republiki Czeskiej tzw. małych uzdrowisk. Dwa stumetrowe odwierty dostarczają leczniczą wodę. Mamy „Zdrój Jan" i „Zdrój Bela". Woda dostępna jest przez cały rok, także zimą. Co bardzo ważne nie będziemy tu w sezonie nękani przez tłumy, bo miejsce to niezbyt rozległe, a to ważne. Z kolei wodę możemy pić bez ograniczonej w kolumnadzie połączonej z budynkiem uzdrowiskowym. Można powiedzieć, że to strefa takiego spokojnego relaksu. Relaksu, po którym w doskonałych humorach możemy ruszyć do Nachodu.

Punkty informacji turystycznej, nie omijamy ich. Tu w Republice Czeskiej to miejsca, gdzie nie tylko dostaniemy najczęściej darmowe plany miast, ale także punkty z bogatą ofertą produktów regionalnych wytwarzanych przez okolicznych rzemieślników, także produktów spożywczych.

Miasto. Kiedy nie mamy zbyt wiele czasu najczęściej trafiamy na rynek. Bo to serce każdej większej miejscowości. Tu, w Nchodzie widać, że miasto należało do bogatych. Ratusz, kamieniczki, kościół na środku placu to budowle typowo reprezentacyjne z zachowaniem regionalnego klimatu.

Przechodząc przez rynek nie można ominąć kamienicy „U Beranka". To właśnie ten budynek świadczy o bogactwie mieszczan. O ciągłości dobrej koniunktury na przestrzeni wieków. Kompleks, to jak zaraz się przekonamy to właściwe określenie czyli „Hotel u Beranka" z zewnątrz nie obiecuje skrywanych we wnętrzu atrakcji. Kiedy w Europie królowała secesja, tu w latach 1912 – 1914 zbudowano nie tylko elegancki hotel, ale także teatr. Dopiero kiedy wejdziemy do środka i usiądziemy w kawiarni lub restauracji docenimy piękno secesji. Tu od stu lat prawie nic się nie zmieniło. Zachęcam Państwa do udziału w spektaklach teatralnych. Dopiero wtedy zobaczymy niezwykły rozmach secesyjnego projektu. Kandelabry, złocenia, sztukaterie, freski. Wydaje nam się, że oto jesteśmy w wielkiej metropolii. Bo Teatr Miejski im. Dr. Josefa Čížka w Nachodzie jest jedyny w swoim rodzaju i jakby ponad miarę tutejszych możliwości. A nie myślcie Państwo, że to obiekt wykorzystywany sporadycznie. Nic podobnego, to miejsce tętniące życiem przez cały rok. Kiedy byłem tu ostatnio opowiadano o wielkiej gali sprzed kilku dni, w której uczestniczył prezydent Rebubliki Czskiej Petr Pavel.

Na koniec górujący nad miastem zamek. Dla wielbicieli Italii to także wielka gratka, bo przez długi czas posiadłość była w rękach sławnego włoskiego rodu Piccilominich. Piękne wnętrza i bogate wyposażenie, a z murów zamku rozciąga się kapitalna panorama miasta i okolicy. Ale do opisu tego zabytku powrócę w innym artykule.

Tekst i zdj.: Andrzej Błaszczak

Pielęgniarska domowa opieka długoterminowa

Pielęgniarska domowa opieka długoterminowa jest skierowana do tych pacjentów, którzy są obłożnie i przewlekle chorzy, ale jednocześnie pozostają w domu i nie ma potrzeby ich hospitalizacji. Osoby te wymagają systematycznej i intensywnej opieki w warunkach domowych – zarówno ze strony rodziny i opiekunów, jak i pielęgniarki. W Wielkopolsce opiekę długoterminową realizują 104 podmioty, które świadczą ją w 124 miejscach.

Pacjenta kwalifikuje do niej poradnia lekarza rodzinnego. Lekarz lub pielęgniarka POZ ocenia stan pacjenta według przeznaczonej do tego skali Barthel, która ocenia stan chorego pod kątem jego codziennej samodzielności, czyli spożywania posiłków, siadania, przemieszczania się, ubierania, utrzymywana higieny i kontrolowania potrzeb fizjologicznych. Do opieki długoterminowej kwalifikują się pacjenci, którzy w tej skali otrzymają maksymalnie 40 punktów. Dodatkowo nie mogą równocześnie korzystać z: domowej opieki dla pacjentów wentylowanych mechanicznie, hospicjum domowego czy stacjonarnego zakładu opiekuńczego. Chory nie może również być w ostrej fazie choroby psychicznej.

W ramach opieki długoterminowej pielęgniarka powinna udzielać szeregu świadczeń. Leczy rany i odleżyny, zmienia opatrunki, wymienia cewniki, podaje leki, podłącza kroplówki czy wykonuje zastrzyki. Dodatkowo, jeśli wymaga tego sytuacja, pomaga pionizować chorego, prowadzi z nim ćwiczenia oddechowe i ogólnousprawniające. Może także, zgodnie z uprawnieniami, przepisywać niektóre leki i wypisywać skierowania na niektóre badania oraz zlecenia na wyroby medyczne (np. pieluchomajtki czy wózki inwalidzkie). Wszelkie informacje związane z tego typu opieką można uzyskać dzwoniąc pod numer Telefonicznej Informacji Pacjenta – 800 190 590.

Roman Szymański

Debata Oksfordzka

W Poznaniu realizowano Projekt „Jak dyskutować?, którego zamykającym akcentem była finalna debata przeprowadzona 11 maja br. w Jeżyckim Centrum Kultury nad tezą: „Rozwój nowych technologii komunikacyjnych i edukacyjnych jest efektywnym rozwiązaniem problemu wypełniania wolnego czasu i przeciwdziałania samotności Seniorów". Jedną z jej cech wyróżniających był udział w Zespołach Propozycji oraz Opozycji, a także w roli Marszałka debaty, jak też w Jury – obok Seniorów również uczniów LO nr 2.

Program trwał 8-miesięcy i w tym okresie odbyły się łącznie trzy debaty oksfordzkie.

Dzięki dużemu zainteresowaniu tą formą wypowiedzi, przy wsparciu Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę" oraz Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, zdołano wykształcić w „klimatycznych" salach Jeżyckiego Centrum Kultury gromadę ambasadorów, którzy poniosą w 150-tysięczne środowisko senioralne Poznania ideę dyskusji w formacie oksfordzkim, tym bardziej że każda forma zainteresowania sprawami osób starszych ma sens.

Roman Szymański

Enter Enea Festival 2023

Bez charyzmy nie ma gwarancji na powodzenie jakiegokolwiek ambitnego projektu i to praktycznie w każdej dziedzinie. A w przedsięwzięciach związanych ze sztuką, w szczególności.

Na szczęście w Poznaniu już trzynaście lat temu udało się przekonać do pomysłu zorganizowania festiwalu muzycznego kilka oddanych takiemu pomysłowi, ludzi. Jednym z nich był muzyk znany nie tylko w Polsce. To Leszek Możdżer. Człowiek, który w zasadzie od samego początku zauważył wielki potencjał tkwiący w tym pomyśle. Muzyka nad wodą, bo tak można byłoby określić to przedsięwzięcie. Muzyka w miejscu na co dzień typowo rekreacyjny. A skoro tak, to przecież kojarzącym się z radością i miłym spędzaniem czasu. Muzyka na Jeziorem Strzeszyńskim w Poznaniu płynie w czerwcowe dni, jak już wspomniałem. od trzynastu lat. A co najważniejsze jest to muzyka na najwyższym poziomie. Gwarantują to artyści. Artyści z całego świata. Stąd o frekwencję nie trzeba się obawiać. Impreza z jednej strony ma już swoje wierne grono odbiorców, a do tego ciągle przybywają kolejni i nie są to jedyni melomani z Poznania i okolic, bo na Enter Enea Festival często przyjeżdża się z różnych stron kraju. Przez te kilkanaście lat podczas kolejnych edycji pojawiali się nietuzinkowi muzycy. Nie inaczej będzie także w tym roku. Na konferencji prasowej zorganizowanej o krok od miejsca, gdzie już niedługo pojawi się scena, organizatorzy z Leszkiem Możdżerem na czele, opowiedzieli o wykonawcach tegorocznego muzycznego spotkania.

Zacznijmy od znakomitych polskich wykonawców. Nestor polskiego jazzu Jan Ptaszyn Wróblewski. To ikona muzyki tego gatunku. Wybitny światowy saksofonista, kompozytor, aranżer, także dyrygent. Człowiek, bez którego nasz jazz byłby o wiele uboższy. Kolejny wybitny polski muzyk to Adam Makowicz. Pianista jazzowy rozpoznawalny w całym muzycznym świecie. W roku 2004 nagrał w Stanach Zjednoczonych płytę właśnie z Leszkiem Możdżerem. Stąd na tegorocznym festiwalu w Poznaniu także wystąpią razem. A zagraniczni wykonawcy? To między innymi Cecile McLorin Salvant, uznawana za najlepszy współcześnie głos w muzyce jazzowej. Porównuje się ją do Billie Holiday. Na scenie pojawi się także Dhafer Youssef tunezyjski wirtuoz grający na lutni. A na zakończeni festiwalu wystąpi Connie Han Trio, ze zjawiskową, jak określił ją Leszek Możdżer Connie Han. Festiwal odbędzie się od 4 do 7 czerwca w Poznaniu. Pozostaje tylko zaprosić wszystkich na tą jazzową, muzyczną ucztę. Zatem do zobaczenia nad Jeziorem Strzeszyńskim.

Tekst: Andrzej Błaszczak
Zdj.: Hieronim Dymalski

Kolejny „Stukot" przed nami

Na początek należy się państwu kilka słów wyjaśnienia.

Stukot, głuchy, przyprawiający o dreszcze stukot drewnianych butów o bruk poznańskich ulic rozległ się o poranku 28 czerwca 1956 roku. Grzmiał i narastał z każdą chwilą. Dosłownie lotem błyskawicy wiadomość o tym wydarzeniu rozniosła się po całym mieście. To doprowadzeni do granic wytrzymałości robotnicy ruszyli na ulice Poznania.

O wyjątkowej nagrodzie upamiętniającej ten niezwykły zryw ludzi pracy dowiedzieliśmy się przed rokiem, kiedy wręczono pierwsze niecodzienne statuetki - „Stukot".

Nagrody ustalono (i tak pozostało do dzisiaj) w trzech kategoriach:

- o Boga – dla walczących i zasłużonych w walce o wolność religijną,
- za wolność – dla walczących i zasłużonych w walce o wolność,
- za prawo i chleb – dla walczących i zasłużonych w walce o godność potrzebujących.

8 maja na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyła się konferencja prasowa zapowiadająca kolejną edycję tego wydarzenia. Wspomniano o ubiegłorocznych laureatach i o szansach na kolejne statuetki. Oczywiście mowa była także o samym niezwykłym wydarzeniu sprzed 67 lat.

Przypomnijmy, organizatorami są:

Wielkopolskie Muzeum Niepodległości oraz Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Zgłoszenia do nagrody można nadsyłać do 9 czerwca 2023r.

A szanse na uhonorowanie tą nagrodą mają osoby lub organizacje, które w naszych czasach propagują i realizują wartości w imię których protestowali robotnicy w czerwcu roku 1956.

Zatem czekamy na galę, która odbędzie się 27 czerwca i na ogłoszenie tegorocznych laureatów.

Tekst: Andrzej Błaszczak
Zdj.: Hieronim Dymalski

Szparagi poprawiają nastrój

Można śmiało powiedzieć, że takie hasło corocznie przyświeca rozpoczęciu sezonu szparagowego i między innymi o tym będą rozmawiał ze specjalistą w tej dziedzinie emerytowanym prof. Mikołajem Knaflewskim z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

A.B. - Czy możemy powiedzieć, że Wielkopolska powinna być dumna z wiodącej pozycji w uprawie szparagów nie tylko w naszym kraju, ale i w Europie?
prof. M.K. - Oczywiście, że możemy tak powiedzieć. Choćby dlatego, że w naszym województwie produkuje się w przypadku szparagów połowę tego, co w całej Polsce.

A.B. - To jest tak, ze uprawa szparagów w naszym regionie to tradycja sięgająca jeszcze czasów przed odzyskaniem niepodległości?
prof. M.K. – Tak, z pewnością, dlatego że ta część Polski była pod zaborem pruskim i istniała tam już tradycja uprawy szparagów, czego nie można powiedzieć np. o zaborze rosyjskim.

A.B. - Ale też jak wspominał pan na dzisiejszej konferencji te uprawy już od dłuższego czasu niejako migrują z Wielkopolski do innych regionów kraju.
prof. M.K. – Zdecydowanie. Na tym też między innymi polegają nasze działania. Stąd cieszymy się, że te inicjatywy przyczyniły się do tego, że uprawy szparagów rozprzestrzeniły się po całym kraju. Na przykład kiedyś nie można było np. w Warszawie kupić dobrej jakości szparagów, a dzisiaj nie tylko tam, ale i wielu innych ośrodkach są bez problemu dostępne. A powodem jest jak wspomniałem rozprzestrzenienie się produkcji, przy czym nadal koncentracja upraw przypada na zachodnią Polskę.

A.B. - Czy to jest tak, że w przypadku rolników potrzeba specjalistycznej wiedzy, żeby zdecydować się na uprawę szparagów, a nie innych warzyw?
prof. M.K. - To jest warzywo o specyficznym sposobie uprawy, wieloletnie, stad trzeba się dobrze zastanowić zanim podejmie się decyzję o założeniu plantacji, a wymaga to nie tylko wiedzy, ale także sporych nakładów finansowych.

A.B. - Zatem z jednej strony to kosztowna inwestycja, ale z drugiej chyba jednak przynosząca wystarczające profity skoro widzimy na tym rynku pewna stabilizację.
prof. M.K. - Wynika to głównie z tego, ze producenci znaleźli sobie stałe, dobre rynki zbytu. Bo bez takiej nazwijmy to stabilizacji, zakładanie plantacji obarczone byłoby dużym ryzykiem.

A.B. – A tu w Wielkopolsce tradycje wśród konsumentów na pewno mamy.
prof. M.K. - Zdecydowanie. Największym rynkiem jest oczywiście Poznań, gdzie nawet przed rozpoczęciem sprzedaży szparagów z naszych pół kupuje się już masowo to warzywo tyle, że z importu. Wynika to stąd, że ludzie polubili tu szparagi. Wiedzą, że są one wartościowe. Do tego mają nawet takie poczucie, że kiedy je zjedzą poprawia się ich samopoczucie.

A.B. - Jest takie określenie, które chyba nieco zapomnieliśmy, to nowalijki.
prof. M.K. - Tak. To bezsprzecznie są nowalijki. Przecież to najwcześniejsze warzywo z uprawy polowej.

A.B. - A jak my wypadamy na tle Europy w produkcji szparagów?
prof. M.K. - Oj, coraz lepiej. W tej chwili plasujemy się na piątym, szóstym miejscu. A o tą pozycję konkurujemy z Holandią.

A.B. -Nasze szparagi zjadamy tu w Polsce, czy także eksportujemy?
prof. M.K. - Jedno i drugie. Ale zdecydowaną większość zjadamy, a do tego dużo importujemy. Co ciekawe sytuacja na rynku zdecydowanie zmieniła się w 1987 roku po wybuchu elektrowni atomowej w Czernobylu. To wtedy za sprawą pewnych blokad handlowych na rynku, zaczęły się pojawić szparagi zdecydowanie lepszej jakości co zachęciło konsumentów do większego zainteresowania się tym warzywem.

Dzisiaj wiemy też, że szparagi dość mocno wpływają na nasz nastrój. Stajemy się po ich spożyciu bardziej radośni, optymistyczni. Już starożytni Rzymianie mówili, że szparagi... dodają otuchy!

A.B. - Czyli na koniec naszej rozmowy możemy powiedzieć, że kiedy ktoś z klientów pójdzie do sklepu i zobaczy szparagi to powinien pamiętać, że warto je kupić, bo szparagi dodają otuchy i powinno to być swego rodzaju motto, o którym warto pamiętać.
prof. M.K. - Oczywiście, a do tego szparagi dają nam także pozytywna energię. Zatem jedzmy szparagi i cieszmy się życiem!

rozmawiał - Andrzej Błaszczak

Geotermia szansą, którą nie wolno zmarnować

Gdy w 2005 roku zostałem Radnym Rady Miejskiej i po złożeniu ślubowania radnego postanowiłem godnie i rzetelnie reprezentować swoich wyborców. Przy tej okazji wspomnę jednocześnie troszeczkę nowotomyskiej historii dotyczącej energetyki cieplnej która na to zasługuje.

W 2009 roku powstały zakusy sprzedaży Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej.

W związku z taką sytuacją, we wrześniu 2009 roku powstał Społeczny Komitet Przeciwko Sprzedaży PECu. Przewodniczącym Społecznego Komitetu został Pan Wojciech Piosik a z-cą Wojciech Andryszczyk oraz członkowie : Cezary Kowalczyk, Jerzy Michalszczak, Marian Pakuła, Ignacy Galas, Adam Frąckowiak czyli moja skromna osoba a co jest w tym najbardziej przykre , że nie ma już wśród nas wielu oddanych działaczy tego przedsięwzięcia i tak śp. Mariana Góreckiego – Franciszka Cybala – Edmunda Tyrchana oraz Tadeusza Pilarskiego. Dzięki tym osobą które były naprawdę bardzo zaangażowane roznosząc ulotki rozklejając plakaty, informując mieszkańców osiedli Batorego i Północy o niecnych zamiarach ówczesnych władz miejskich przy większościowym poparciu radnych RM. W tym okresie była taka tendencja na wyprzedaż polskich firm dochodowych, firm które mogły przynieść zyski – ale tylko zagranicznym firmą. Dzięki zaangażowaniu Tych osób PEC nie został sprzedany. Dodam tylko, że nie były to osoby pierwszej młodości i wierzyli, że może być lepiej, jak nie dla nich to dla ich dzieci i wnuków.

Wszystkie znaki na ziemi i niebie wskazywały, że tak będzie, ponieważ pokazała się Energetyka odnawialna czyli ,, geotermia '' w Nowym Tomyślu. Dzięki to byłemu radnemu RM Rafałowi Tabaczyńskiemu który bardzo się zaangażował, mając przy tym ogromną fachową wiedzę, wierzył, że jest to ogromna niepowtarzalna szansa dla Nowego Tomyśla i nie wolno ją zmarnować. Powodem tego zaangażowania była wiedza zdobyta na studiach w Akademii Górniczo Hutniczej w Krakowie u pana profesora Jacka Zimnego, który chciał nam bardzo pomóc, ponieważ ma tutaj swoje korzenie na ziemi nowotomyskiej a dokładnie w Buku.

Z inicjatywy Prezesa PECu mgr. Inż Wojciecha Kowalskiego w dniu 30 listopada 2016 roku w Nowotomyskim Ośrodku Kultury odbyła się Konferencja – Geotermalna w której to uczestniczyło wielu znakomitych znawców w temacie Odnawialnych Zasobów i Źródeł Energii. W spotkaniu udział wzięli - Polska Geotermalna Asocjacja przy Narodowej Radzie Rozwoju Prezydenta RP profesor Jacek Zimny – Radny dr. inż. Rafał Tabaczyński – Stowarzyszenie ,,Zrównoważony Rozwój Geotermia w Polsce'' oraz Urząd Gminy Nowy Tomyśl.

Takie są fakty; Pod koniec swojej pierwszej kadencji, czyli w roku wyborczym Pan Burmistrz Włodzimierz Hibner na spotkaniu w NOKu z mieszkańcami przedstawiał swój program w którym było min. szczytne hasło; Uzyskać dofinansowanie prawie 17 mil zł na odwiert geotermalny w naszym mieście. Pisząc, że otwiera nowe perspektywy min. budowę taniego w utrzymaniu basenu, term, czy taniej energii dla sieci naszej spółki ciepłowniczej PEC sp.zoo. Po wygraniu drugiej kadencji hasło te już przestało być aktualne a wręcz niechciane i szybko zapomniane pomimo, że Radni RM głosując na Sesjach jednomyślnie dwukrotnie zobowiązali Pana Burmistrza do realizacji tej decyzji. Na jednej z ostatnich sesji gdy uczestniczyła telewizja TVP Pan Burmistrz powiedział, że jest tylko wykonawcą podjętych decyzji Rady Miejskiej – i co z tego wynika – po prostu wielkie NIC. Telewizja pojechała i jest to samo co było, Rada Radą a Burmistrz swoje. Przypatrując się tym poczynaniom to tak wygląda,że Pan Burmistrz wie wszystko najlepiej a radni RM to tylko tło. Jak wiemy to akurat w tej dziedzinie Burmistrz nie jest żadnym specjalistą w sprawie geotermii.

Ma swoich doradców min. z KPMG za które zapłacił około 130 000 zł. nic z tego nie uzyskując a z gminnej kasy ubyły tylko pieniądze.

Natomiast na przygotowanie wniosku na pierwszy odwiert do NFOSiu przez prof. Jacka Zimnego Pan burmistrz nie był w stanie wygospodarować 30.000 zł. O czym to świadczy ?

Natomiast dołożyć lekką ręką 3.500.000 zł na budowę boiska sportowego ,chciał to zrobić bardzo ochoczo zachęcając radnych do przegłosowania tych dodatkowych środków.

Dla mnie jest to bardzo dziwne i bardzo zastanawiające, .ze doszło to tylko przy jednym oferencie, przy tak dużej inwestycji ponieważ jak powiedziano wygasła promesa 15 marca i nie można wprowadzić nowych przetargów a wszystko to prowadzi kancelaria prawna – powiedział to jeden z pracowników Urzędu.

Na jednej z Sesji w której uczestniczył i miał swoje wystąpienie profesor Jacek Zimny wyraźnie powiedział, że działanie Pana burmistrza to jest czysty sabotaż działając na szkodę Gminy i jej mieszkańców.

Reasumując te dotychczasowe działania Pana Burmistrza to może, Pan Burmistrz zna się na prawie - ale czy zna się na geotermii ? mam poważne wątpliwości. Mając swoich odpowiednich doradców którzy robią wszystko aby opóźnić realizację i nie wdrożyć tak długo oczekiwaną geotermię w Nowym Tomyślu. A zrobiły to przed nami już Konin Koło i Oława oraz wiele innych miast.

Geotermia mogła by dawno funkcjonować, a co za tym idzie mieszkańcy osiedli Batorego i Oś Północ oraz szkoły i inne instytucje płaciliby znacznie mniej. I tak np. opłaty w Pyrzycach za ogrzewanie i ciepłą wodę jest kilku krotnie niższe jak w Nowym Tomyślu.

A więc powstaje pytanie które mi często zadają mieszkańcy _- czy pan Burmistrz dr Włodzimierz Hibner przez swoją nieudolność i nie odpowiednie zarządzanie poniesie jakąś odpowiedzialność, ponieważ wiąże się to z tym, że mieszkańcy są zmuszeni płacić wysokie opłaty za ogrzewanie oraz ciepłą wodę, ponosząc przy tym duży ubytek w budżecie rodzinnym. Tym bardziej, że mamy obecnie kryzys energetyczny, który mógł by być znacznie mniej odczuwalny, a ponieważ burmistrz przy swoich wysokich zarobkach nie odczuwa tego kryzysu i nie rozumie życia i problemów mieszkańców z tym związanych. Ale Ale - jednak zdecydowana większość radnych postanowiła chociaż symbolicznie obniżyć pensje Panu Burmistrzowi. Uważam, że to zbyt mało, no ale chociaż coś a radni udowodnili swoją rację.

Tylko w zeszłym roku zostało złożonych 36 wniosków do NFOSiu w sprawie geotermii.

Świadczy to o wielkim zainteresowaniu wielu miast wiedzących jakie to przynosi olbrzymie korzyści – u nas wręcz jest odwrotnie. Wszystko się robi i to bardzo opieszale i dosłownie na ostatnią minutę.

I oto przykład ; wniosek o pierwszy odwiert został złożony dosłownie w ostatnim dniu składaniu wniosków – pytanie dlaczego tak długo czekano a przecież była to sprawa nie cierpiąca zwłoki, wiemy o tym wszyscy, że czym prędzej jest złożony wniosek jest większa szansa na otrzymanie dotacji lub złożenie jakiejś poprawki czy uzupełnienia wniosku. Niestety to jest typowe działanie Pana Burmistrza odkładania sprawy na później. Ale w końcu nie robi przecież to sam Burmistrz. Ma przecież odpowiedzialnych pracowników z kwalifikacjami, więc jaki jest tu problem a mówiąc kolokwialnie kto tu zawala robotę. O czym to świadczy?

Następny jeszcze taki przykład, w maju ubiegłego roku Profesor Jacek Zimny wraz z Przewodniczącym RM Markiem Ratajczakiem i Prezesem PECu Wojciechem Kowalskim udali się do PGNiGu w Zielonej Górze, uzgadniając bardzo ważną sprawę, że gdy dojdzie do odwiertu geotermalnego to może odbyć się na terenie PECu. Szło załatwić sprawę, szło tylko trzeba mieć trochę własnej inwencji i jechać.

Takich spraw w naszej gminie jest więcej a zbliżają się następne wybory.

Od długiego już czasu nurtuje mnie taka myśl i nie raz tak się nad tym zastanawiałem a pamięta to zapewne wielu mieszkańców Nowego Tomyśla, że był człowiek który kiedyś jeszcze przed pierwszą kadencją przyjechał z taczką do NOKu po Pana Burmistrza - chyba wówczas już miał lepszą wizję jak ja.

Radny Powiatu Adam Frąckowiak

Centrum Technologicznie Wspomaganej Rehabilitacji dla Dzieci

Przy szpitalu klinicznym im. Wiktora Degi powstanie Centrum Technologicznie Wspomaganej Rehabilitacji dla Dzieci. We wtorek, 9 maja, uroczyście wmurowano tam kamień węgielny i podpisano akt erekcyjny. Inwestycja jest możliwa dzięki akcji charytatywnej organizowanej przez Pho3nix Foundation oraz Ciech TRI TOUR.

– Bardzo dziękuję Sebastianowi Kulczykowi i marszałkowi województwa za współpracę przy wsparciu szpitala – podkreślał Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania. – Dobrze wiem, że rehabilitacja jest tak samo ważna jak leczenie operacyjne – sam tego doświadczyłem, gdy byłem poważnie połamany. Dlatego tak ważne jest, by dać dzieciom szansę na dobrą opiekę zdrowotną.

Centrum Technologicznie Wspomaganej Rehabilitacji dla Dzieci to nowa inwestycja Ortopedyczno-Rehabilitacyjnego Szpitala Klinicznego im. Wiktora Degi Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Nowoczesna koncepcja rozbudowy placówki powstała już w czerwcu 2019 roku. Wtedy rozpoczęły się prace modernizacyjne, w wyniku których w powstało Centrum Technologicznie Wspomaganej Rehabilitacji. Do tej pory udzielono w nim pomocy ponad 800 młodym pacjentom z mózgowym porażeniem dziecięcym.

– Założyliśmy, że gdy będziemy się rozbudowywać, każda inwestycja będzie poprzedzona wmurowaniem szczególnego kamienia węgielnego – mówił dr n. med. Przemysław Daroszewski, dyrektor szpitala. – Jest nim zawsze cegła, z której był budowany ten szpital w XIX wieku. Pochodzi z 1868 roku, z cegielni Promnice pod Poznaniem. Dziś również taką cegłę będziemy wmurowywać, zamykając akt erekcyjny.

Nowa budowla będzie rozbudową działającego od 2019 r. miejsca. Nowoczesny budynek o powierzchni ok. 900 m 2, będzie połączony z istniejącym Centrum Technologicznie Wspomaganej Rehabilitacji. Wszystkie jego pomieszczenia będą wyposażone w udogodnienia dla osób

z niepełnosprawnościami.

– Profesor Wiktor Dega, który tu tworzył swoją koncepcję ortopedii i rehabilitacji, ukuł hasło, będące jej podstawą – mówił prof. Marek Jóźwiak, kierownik Kliniki Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej. – Składało się ono z czterech słów: wczesność, ciągłość, kompleksowość i dostępność. Chciałbym do tego dodać jeszcze jedno słowo: trwałość. Dzięki wszystkim tym, którzy nam pomogli, zapewniamy trwałość procesu leczenia dzieci.

Na parterze zaplanowano Laboratorium Chodu, rejestrację, poczekalnię i szatnię dla pacjentów. Na pierwszym piętrze powstać ma sala rehabilitacyjna wyposażona w monitoring. Kamery pozwolą rodzicom i opiekunom obserwować małych pacjentów. Na drugim piętrze znajdzie się klub dla rodziców – pomieszczenie z podglądem na salę rehabilitacyjną. Będą tam również gabinety lekarzy, fizjoterapeutów i pedagogów, gabinet badań, a także pomieszczenia socjalne dla pracowników i magazynki.

W rozbudowanym Centrum realizowany będzie program, mający na celu rozszerzenie dostępności technologicznie wspomaganej diagnostyki funkcjonalnej i rehabilitacji. Skierowany będzie do dzieci i młodych dorosłych z mózgowym porażeniem dziecięcym i innymi zespołami porażennymi.

– Mózgowe porażenie dziecięce to bardzo dotkliwe schorzenie – podkreślał Wojciech Jankowiak, wicemarszałek województwa. – Dlatego bardzo ucieszyła mnie inicjatywa szpitala, jaką jest przygotowanie programu zdrowotnego zasilanego z pieniędzy Europejskiego Funduszu Społecznego. Oczywiste dla nas było, że chcemy go wspierać.

Inwestycja jest współfinansowana z funduszy UE, których dysponentem jest Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. Nowy budynek powstaje także dzięki wsparciu Pho3nix Foundation, która na realizację przedsięwzięcia przekazała 4,5 mln zł.

– Misją naszej fundacji jest inicjowanie ruchu – mówił Sebastian Kulczyk, prezes Pho3nix Foundation. – Ruch jest przecież podstawą funkcjonowania każdego dziecka. Jako fundacja wspieramy dzieci, które mają szansę zostać profesjonalnymi sportowcami. Ale nie możemy jednak zapominać o tych, które takiej szansy nie mają. Dlatego jesteśmy dziś tutaj, wspierając szpital.

Już we wrześniu 2020 r. szpital został wybrany na beneficjenta akcji charytatywnej, organizowanej przez Pho3nix Foundation oraz Ciech TRI TOUR. Uroczyście rozpoczęto ją w 2020 r. na dziedzińcu Urzędu Miasta Poznania. Uczestnicy akcji w ciągu 2 lat, podczas wirtualnej sportowej rywalizacji przejechali lub przebiegli łącznie 4,5 mln kilometrów, które – zamienione na złotówki – Pho3nix Foundation przekazała szpitalowi. Pierwsze kilometry w ramach nowego wyzwania pokonali wspólnie: Jacek Jaśkowiak, Sebastian Kulczyk, oraz prof. Marek Jóźwiak, kierownik Kliniki Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej Ortopedyczno – Rehabilitacyjnego Szpitala Klinicznego im. Wiktora Degi w Poznaniu.

AW /poznan.pl/
Fot. Maciej Kasprzak / Wielkopolskamagazyn.pl

Motoryzacja jutra

Czy po latach chudych nadejdą lata nieco bardziej korzystne dla branży? Takie pytanie zadawało sobie wielu ludzi już pod koniec roku ubiegłego. Odpowiedź nie jest wcale taka prosta, bo kiedy spoglądamy na statystyki sprzedaży to na pewno jest lepiej, a w segmencie aut luksusowych nawet zadziwiająco dobrze. Natomiast kiedy zajrzymy do portfolio wielu firm motoryzacyjnych to wbrew pozorom widać dość duży zastój, czy wręcz regres. Koncerny przestały też w zasadzie pracować nad rozwojem silników spalinowych.

No cóż wydawanie pieniędzy na niepewną przyszłość jest złą inwestycją i o tym wie przecież każdy, nie tylko przedsiębiorca, czy ekonomista. Natomiast w... niby jasnej decyzji Unii Europejskie mówiącej o tym, że po roku 2035 nie będą rejestrowane nowe auta z silnikami spalinowymi jest, po pierwsze wyjątek dla aut posiadających jednak taki napęd ale zasilanych e–paliwami (w Europie intensywnie pracuje nad tym Porsche), a z drugiej strony zatwierdzono klauzulę, która mówi, że w roku 2026 Komisja Europejska dokona gruntownej oceny realizacji planów oraz założeń w odniesieniu do technologii hybrydowych typu plug-in. Zatem jakie korekty nastąpią w głównych założeniach planu na rok 2035, na razie nie wiemy. Ale co najważniejsze nie wiedzą tego wielkie koncerny samochodowe. Z kolei decyzje zapadające poza nimi mogą skutkować między innymi niepewnym losem zakładów związanych z motoryzacją, także tymi w Polsce.

Jedno tylko jest pewne, koncerny samochodowe nie są w najlepszej sytuacji jeśli chodzi o plany na przyszłość.

Z kolei kiedy czytamy opracowania z różnych dziedzin motoryzacji to coraz częściej poddaje się w wątpliwość możliwość wprowadzenia w życie wspomnianej decyzji unijnej dotyczącej zakazu rejestracji nowych aut z silnikami spalinowymi od roku 2035.

Pojawiają się też dające wiele do myślenie decyzje w sprawie ogólnie dostępnych paliw. Oto w Szwecji zapadła decyzja o drastycznym zmniejszeniu mieszania oleju napędowego z biododatkami. Według prawa dotychczas można było sprzedawać w tym kraju paliwo do siników diesla z komponentami roślinnymi w wielkości przekraczającej 30 proc. bioestrów na litr. Teraz ma to być tylko 6 proc.

Naukowcy od dawna alarmowali, że takie paliwo niszczy podzespoły w silnikach, ale miało być „zielono" czyli ekologicznie, zatem nikt ich nie słuchał. W imię tej idei wycinano lasy, żeby siać zboże i produkować z nich bioestry. Widocznie lasy nie mają z ekologią nic wspólnego.

Ciekaw jestem czy po odwrocie od tego pomysłu, a zmniejszenie biododatków, jak twierdzą analitycy raczej będzie postępować sukcesywnie na świecie, zacznie się akcja sadzenia lasów na tych niepotrzebnych już nikomu polach i kto za to zapłaci.

Jedno jest pewne, kiedy chce się wprowadzać jakąkolwiek rewolucję techniczną to najpierw bezwzględnie należy rozpocząć dyskusję z naukowcami, specjalistami, praktykami i dyskusje te powinny trwać być może nawet przez lata, ale po to żeby zapadające decyzje nie były chybione. No i powinny to być spory publiczne, bo każdy obywatel płacący uczciwie podatki ma prawo wiedzieć na co jego pieniądze są wydawane. Powinien też wiedzieć jaka jest odpowiedzialność decydentów, kiedy te jego pieniądze są marnotrawione.

Tekst: Andrzej Błaszczak
Zdj.: Hieronim Dymalski

DIAGROLMET
OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

www.diagrolmet.pl
64-200 Wolsztyn, ul. Dworcowa 15F
tel./fax: 68 384 2223, tel. kom. 602 108 348, 602 578 443
Wykonujemy usługi w zakresie:
● badania techniczne pojazdów w pełnym zakresie
● diagnostyka pojazdów ● komputerowe sprawdzanie amortyzatorów
● naprawy samochodów osobowych wszystkich marek
● naprawy samochodów ciężarowych, autobusów, przyczep i naczep
● naprawa sprzętu rolniczego - ciągniki, kombajny itp
● mycie oraz konserwacja pojazdów ● zbieżność kół w 3D
● naprawa i sprzedaż gaśnic oraz sprzętu p. poż. ● spawanie aluminium
● naprawa skrzyń biegów samochodów ciężarowych Iveco, Mercedes, Scania, Volvo, Renault itp.
Do każdego badania technicznego - NIESPODZIANKA
POSTAW NA TRADYCJĘ I DOŚWIADCZENIE

SIL-BUD
MATERIAŁY OGÓLNOBUDOWLANE
62-067 RAKONIEWICE, UL. Starowolsztyńska 4
TEL.FAX (61) 444 16 33 e-mail: silbud@poczta.onet.pl
Mieszalnia farb i tynków
U NAS TANIEJ
Polecamy:
systemy docieplеń
materiały izolacyjne
gładzie, kleje, zaprawy
artykuły wykończenia wnętrz
płytki ceramiczne
farby, narzędzia
technika zamocowań
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Przychodnia Specjalistyczna
„POLIKLINIKA" NZOZ
Usługi w ramach MEDYCYNY PRACY
tel. 502 033 012 tel. 61 444 89 86
rejestracja czynna /wejście B/
GRODZISK WLKP. UL. POLNA 4
● wtorki 12.00 - 15.00
● środy 13.00 - 18.00

POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE
TOMEX
Ubezpieczenia: Tomasz Machnicki
- komunikacyjne - majątkowe - życiowe
62-065 Grodzisk Wielkopolski ul. Powtańców Chocieszyńskich 26
tel. 602 495 869 tel. 61 863 69 29 w 13
www.ubezpieczeniatomex.com.pl
e-mail: tomaszmachnicki@o2.pl

AUTO KOMIS
Orwat Rafał Serdecznie zaprasza
Karpicko, ul. Wczasowa 71/A (wylot na Nowy Tomyśl)
tel. 600 87 29 15, 68/ 346 81 81
Czynne: Pn. Pt 10.00 18.00, Sob. Niedz. 10.00 14.00
SKUP AUT ZA GOTÓWKĘ
www.auto-orwat.gratka.pl

Zakład Szewski „Jar- But"
świadczy usługi: ● rozciąganie obuwia ● wszywanie zamków ● zelowanie ● wymiana fleków
ul. Sienkiewicza 15 (przy targowisku) w Grodzisku Wlkp
tel. 535 840 919

Karsson
EUROWARSZTAT
Karpicko ul.. Poznańska 18
64-200 Wolsztyn
tel. 68 347 34 02
kom. 604 065 982
www.karsson.pl
- serwis klimatyzacji
- mechanika pojazdowa
- auto elektryka
- geometria zawieszenia
- haki holownicze
auto zabezpieczenia, car-audio, CB-radio, zestawy gsm, anteny, głośniki, diagnostyka czujniki parkowania, alkomaty, rejestratory

- Belki bazowe
- Boxy dachowe
- Bagażniki rowerowe
THULE
Przyczepy samochodowe
Brenderup Neptun
Raty na dowód

zestawy wypoczynkowe / systemy/ sypialnie
stoły i krzesła / meble kuchenne
meble młodzieżowe
meblościanki
MELBEX
P.W MELBEX M.W Łukaszewscy
Wolsztyn ul. Przemysłowa 7
www.melbex.pl biuro@melbex.pl tel. 68 347 13 58 czynne: Pn - Pt: 10 - 18 So: 10 - 14

OŚWIADCZENIE RADY MIEJSKIEJ W NOWYM TOMYŚLU NR 1/2023 z dnia 19.04.2023r.

Na podstawie § 26 ust. 2 pkt 3 Statutu Gminy Nowy Tomyśl (Uchwała nr LVIII/563/2018 Rady Miejskiej w Nowym Tomyślu z dnia 15 października 2018 r. w sprawie Statutu Gminy Nowy Tomyśl),

Rada Miejska w Nowym Tomyślu stanowi, co następuje:

§ 1

Wyraża **kategoryczny sprzeciw** rozpowszechnianym, za pomocą filmików nagrywanych przez Burmistrza Nowego Tomyśla Włodzimierza Hibnera, informacjom, że część radnych jest przeciwna idei powstania obiektu lekkoatletycznego w naszym mieście oraz informacjom, że to z powodu decyzji radnych tracimy dofinansowanie na to zadanie.

To kłamliwy propagandowy przekaz włodarza miasta!

§ 2

Radni Rady Miejskiej w Nowym Tomyślu kierując się dbałością o wydatkowanie środków publicznych (zarówno tych z budżetu miasta, jak i tych z budżetu państwa) stwierdzili, że postępowanie przetargowe na stadion ogranicza zasadę uczciwej konkurencyjności ofert. Zapisy specyfikacji przetargowej uniemożliwiły złożenie ofert szerszej grupie wykonawców, co umożliwiło złożenie jedynej zawyżonej oferty. W ocenie Rady przygotowania do przetargu były spóźnione – stracono kilka istotnych miesięcy oraz po pierwszym postępowaniu nie skorygowano specyfikacji, pomimo tego, że do przetargu przystąpił jeden wykonawca, co było jasnym sygnałem, że przetarg może naruszać art. 99 ust. 4 Pzp oraz zasadę uczciwej konkurencji.

Jeden z potencjalnych wykonawców (wykluczony z postępowania zapisami rankingującymi oferenta) zwrócił się do Rady Miejskiej ze skargą na ogłoszone przez Burmistrza postępowanie na budowę stadionu i jednocześnie wykazał, że budowę obiektu wykonałby za kwotę o kilka milionów niższą przy zachowaniu wszystkich parametrów projektu, a w przypadku dostosowania parametrów nawierzchni do realnych potrzeb takiego (gminnego) stadionu koszt budowy można było obniżyć o kolejne kilka milionów.

Powyższe dowodzi, że Burmistrz Włodzimierz Hibner nie dochował należytej staranności oraz wykazał się brakiem nadzoru nad postępowaniem przetargowym, doprowadzając do zawyżenia kosztów budowy. Gdyby Rada Miejska w Nowym Tomyślu zaakceptowała wniosek Burmistrza o zwiększenie środków na budowę stadionu o kwotę ponad 3,5 mln złotych, sankcjonowałaby niegospodarność i „szastanie" publicznymi pieniędzmi.

Rada podkreśla też, że promesa na dofinansowanie skończyła się 15 marca br. a radnych poinformowano o problemie tuż przed sesją, która odbyła się 29 i 31 marca br.

§ 3

Odnosząc się do nieobecności Burmistrza, jego przedstawicieli oraz radcy prawnego na sesvvji w dniu 31 marca br. Rada Miejska stwierdza, że taka postawa jest niedopuszczalna i narusza fundamentalne zasady współpracy w gminie pomiędzy organem władzy uchwałodawczej a władzą wykonawczą.

Takie zachowanie łamie zapisy prawa miejscowego zawarte w Statucie Gminy:

„§25. Obsługę Rady i jej organów zapewnia Burmistrz, poprzez wyznaczonych pracowników Urzędu Miejskiego"

oraz

„§31. Burmistrz obowiązany jest udzielić Radzie wszelkiej pomocy technicznej i organizacyjnej w przygotowaniu i odbyciu sesji. W szczególności w Regulaminie Organizacyjnym Urzędu Miejskiego Burmistrz powinien zapewnić obsługę Rady, Przewodniczącego, Komisji i Radnych przez pracowników Urzędu Miejskiego".

§ 4

W nawiązaniu do powyższego, Rada Miejska w Nowym Tomyślu ocenia negatywnie Burmistrza Włodzimierza Hibnera w szczególności w zakresie:

1. Skuteczności wykorzystywania przez Burmistrza Nowego Tomyśla środków zewnętrznych oraz prowadzenia inwestycji.
2. Unikanie rzeczowej, merytorycznej dyskusji i wspólnego z Radą Miejską rozwiązywania problemów.
3. Preferowania komunikacji z radnymi poprzez nagrywane filmiki służące przedstawianiu radnych w negatywnym świetle i celom propagandowym.
4. Niedziałania na rzecz integracji lokalnej społeczności a wręcz dzielenia środowisk i ludzi.

w imieniu radnych
przewodniczący Marek Ratajczak

WYKŁADZINY
DYWANY
Wolsztyn ul. Dworcowa 19
Usługi związane z montażem wykładzin

P. H. ANDRZEJ CIORGA
OSPRZĘT ELEKTRYCZNY, ARMATURA SANITARNA
PŁYTKI, KLEJE, FARBY, SILIKONY, GWOŹDZIE, ŚRUBY
WIELICHOWO, ul. Ogrodowa 11, tel. 61/44 40 145
RAKONIEWICE, ul. Garbary, tel. 61/44 41 062
RAKONIEWICE, ul. Kościelna, tel. 61/44 41 007
NOWY TOMYŚL ul. Długa, tel. 61/44 21 068, 61/44 41 210
KAMIENIEC, ul. Główna 23, tel. 61/44 24 841
CZYNNE OD 7.00 DO 18.00 SOBOTY 7.00 - 15.00

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
Dębsko, ul. Rakoniewica 14, 64-050 Wielichowo
EDMUND BOSY
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE SAMOCHODÓW ZASILANYCH GAZEM
SAMOCHODY OSOBOWE „B" I DOSTAWCZE (do 3,5 t.)
SAMOCHODY CIĘŻAROWE „C" (do 16 t.)
SAMOCHODY CIĘŻAROWE „C" (pow. 16 t.)
AUTOBUSY „D"
CIĄGNIKI „T"
PRZYCZEPY I NACZEPY „E"
Mechanika ● Blacharstwo ● Lakiernictwo ● Pomoc drogowa, ● Naprawy bezgotówkowe PZU ● Sklep Auto-części
tel. 61 444 22 17 tel. 61 444 23 15 tel. kom. 604 815 752

Grodzisk Wlkp.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Grodzisku Wielkopolskim

informuje, że posiada w swojej ofercie

OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA

3–pokojowe o powierzchni użytkowej 61,32 m² – 63,33 m²
w nowym budynku przy ul. Winnej 22A w Grodzisku Wlkp.

Cena: 5999 zł/m² p.u.

Termin ralizacji: sierpień 2023 r.

*Szczegółowe informacje pod nr telefonu **(61) 44 46 033***
*lub na stronie internetowej **www.smgrodzisk.wlkp.pl/oferta-lokali***

OGŁOSZENIE O ROKOWANIACH PO II PRZETARGU

Burmistrz Trzciela ogłasza w dniu 16 czerwca 2023 roku o godzinie 10 ^{00} rokowania na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Gminy Trzciel, położonej w Chociszewie 84 składającej się z lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 155,55 m^2 usytuowanego w budynku na działce oznaczonej nr 212 o powierzchni 1.400 m2

Cena wywoławcza 45.815,00 zł

Działka zabudowana budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczym. Sprzedawana nieruchomość nie posiada pomieszczeń w budynku gospodarczym.

Zgłoszenia udziału w rokowaniach można składać w Sekretariacie pokój nr 2 Urzędu Miejskiego w Trzcielu, w zamkniętych kopertach do dnia 13 czerwca do godziny 15:30. Zgłoszenie powinno zawierać: imię, nazwisko i adres zamieszkania albo nazwę lub firmę oraz adres siedziby; datę sporządzenia zgłoszenia; oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń; proponowaną cenę i sposób jej zapłaty oraz dowód wpłaty zaliczki.

Osoby biorące udział w rokowaniach zobowiązane są wpłacić zaliczkę w wysokości 4.581,50 zł na konto Gminy Trzciel w Lubuskim Banku Spółdzielczym Międzyrzecz Oddział Trzciel nr 23 8367 0000 0060 0255 6000 0009 w terminie do dnia 13 czerwca 2023 roku. Pozostała reszta ceny ustalonej w rokowaniach winna być uiszczona przez nabywcę do dnia zawarcia umowy notarialnej.

Rokowania odbędą się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Trzcielu, w Sali Narad.

Zastrzega się prawo odwołania rokowań bez podania przyczyn oraz zamknięcia rokowań bez wybrania nabywcy nieruchomości

Burmistrz Trzciela
Jarosław Kaczmarek

„Burmistrz Trzciela informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Trzcielu został wywieszony wykaz numer 383/2023 nieruchomości komunalnych przeznaczonych do sprzedaży."

Brudło
GOSPODARSTWO OGRODNICZE

Polecamy:
- *bratki zwisające HIT!* ● *bratki krzaczaste, goździki, stokrotki, niezapominajki, rośliny cebulowe i inne*
- *byliny i trawy* ● *rośliny domowe*
- *duży wybór donic i osłonek* ● *obsadzanie mis, skrzynek, donic i innych pojemników*
- *fachową obsługę i doradztwo*

Godziny otwarcia: *pon-pt 7:00-18:00*
sb 7:00-15:00 / niedziele i święta nieczynne

Jaromierz 38, 64-225 Kopanica
tel **68 384 06 45** – tel. kom. **604 222 116, 694 560 009**
www.brudlo.com.pl
Zapraszamy na naszego Facebooka oraz Instagram

PIEKARNIA CUKIERNIA
Eugeniusza Kocika
w Rakoniewicach
Plac Powst. Wlkp.

PRZY MŁYNIE BISTRO
Catering, imprezy plenerowe
ANNA CZESKA
Buk, ul. Dobieżyńska 21
tel. **61 814 05 22**
kom. **600 335 837**

NOWOŚĆ
STIHL

STIHL MS-162
PILARKA SPALINOWA
899

AUTORYZOWANY DEALER:
Nowy Tomyśl ul. Kolejowa 17 – tel. 61 442 40 85,
tel. kom 602 775 274
Zbąszyń ul. Poznańska 42 – tel. 68 386 75 04

SALON AGD, RTV
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
- Sprzedaż i montaż - Serwis RTV
- Doładowanie TNK i telefon
- Punkt przyjmowania opłat

ul. Przemysłowa 12 Grodzisk Wlkp.
tel. 61/44 47 047, 061/44 48 744

Sprzedam pianino
Stan bardzo dobry ! Tel. **606 327 863**

Restauracja
SANDRA
19 91
Konieczna Danuta, Konieczny Bartosz
www.restauracjasandra.pl
Dostępna bogata oferta oraz w formie cateringowej
Uprzejmie zapraszamy
tel. *61 44 23 442 / 504 035 303*
Nowy Tomyśl, Plac Chopina 8

AUTORYZOWANE CENTRUM LIKWIDACJI SZKÓD KOMUNIKACYJNYCH
- ZGŁASZANIE SZKÓD
- BEZGOTÓWKOWE NAPRAWY POWYPADKOWE
- AUTO POMOC

SERWIS SAMOCHODOWY LORGO
ul. KOLEJOWA 10
NOWY TOMYŚL
tel. 61 44 27 007

warta. HDI
oraz inne

Otwarcie wiaduktu w Plewiskach

28 kwietnia 2023 nastapiło uroczyste otwarcie wiaduktu drogowego nad linią kolejową nr 3, łączącego Plewiska ze Skórzewem. Pierwsi kierowcy przejechali punktualnie o godzinie 11.00.

W uroczystości uczestniczyli Wójt Gminy Komorniki – Jan Broda, Wójt Gminy Dopiewo - Paweł Przepióra, dyrektor ds. realizacji inwestycji PKP PLK S.A. - Arnold Bresz, Wicestarosta Poznański - Tomasz Łubiński, Wiceprezydent Miasta Poznania - Mariusz Wiśniewski, Poseł na Sejm RP – Bartłomiej Wróblewski, Przewodniczący Rady Miasta Poznań - Grzegorz Ganowicz, Radni Gmin: Dopiewo i Komorniki, Radni Powiatowi oraz goście z instytucji wojewódzkich, powiatowych gminnych oraz rządowych a także okoliczni mieszkańcy.

Nowy bezpieczny i bezkolizyjny przejazd zbudowany został według koncepcji projektowej zleconej przez Gminę Komorniki w roku 2019 i spełnia wszystkie wymogi nowoczesnych obiektów komunikacyjnych.

Bezkolizyjne skrzyżowanie zastąpiło dotychczasowy przejazd kolejowo-drogowy. Na wiadukcie ruch odbywać się będzie po 2 pasach, o łącznej szerokości 6 m. Piesi i rowerzyści mają do dyspozycji ścieżki o szerokości każda 2,5 m. Ścieżka pieszo-rowerowa, w przyszłości będzie kontynuowana wzdłuż ul. Kolejowej w Skórzewie. Obiekt posiada również oświetlenie drogowe, które poprawi bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego.

Nowy wiadukt ma nośność do 40 ton, zgodnie z wymogami dla obiektów inżynieryjnych na głównych traktach komunikacyjnych.

Wiadukt w liczbach:

Budowa wiaduktu rozpoczęła się w kwietniu 2022 roku, użyto 2200 m3 betonu konstrukcyjnego, 130 ton stali konstrukcyjnej, 173 ton stali zbrojeniowej, 35 000 m3 nasypów, 5600 m2 mas asfaltowych.

Koszt budowy obiektu to ponad 25 milionów złotych, na którą złożyły się:

- Gmina Komorniki - 11. 875.020,78zł,
- PKP PLK S.A - 7.921.129,57 zł,
- Gmina Dopiewo - 5.300 000,00 zł.

Generalnym wykonawcą obiektu była firma POLWAR z Gdańska.

Inwestycja została zrealizowana w ramach projektu pn.: „Budowa skrzyżowania bezkolizyjnego w ul. Kolejowej w Plewiskach wraz z budową przyległego układu drogowego, w zamian za likwidację przejazdu kolejowo-drogowego kat. B w km 314,512 linii kolejowej nr 3 Warszawa Zachodnia – Kunowice" to część ogólnopolskiego projektu „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach linii kolejowych z drogami – Etap III".